

# NOWINY RZESZOWSKIE

Poniedziałek  
9 grudnia  
1963 r.  
Wyd. A  
Nr 290 (4501)  
Nakład 93.903  
6 stron  
Cena 50 gr

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

## H. P. Spaak u prezesa Rady Ministrów

WARSZAWA

7 bm. przebywający z wizytą w Polsce wicepremier i minister spraw zagranicznych Belgii — Paul Henri Spaak złożył wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

Podczas wizyty obecny był minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki.

W sobotę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbyły się rozmowy polsko - belgijskie z udziałem wicepremiera i ministra spraw zagranicznych P. H. Spaaka i ministra spraw zagranicznych A. Rapackiego.

## 19-22 bm. obradę Sejmu

WARSZAWA

Jak się dowiaduje sprawozdawca parlamentarny PAP, 19 bm. rozpoczyna się plenarne obrady Sejmu.

19 bm. w godzinach popołudniowych Izba rozpatrzy kilka projektów ustaw, które były lub będą w najbliższym czasie przedmiotem prac komisji sejmowych.

W dniach 20—22 bm. odbędzie się debata budżetowa.

## 29.280.000.000 zł w PKO

W dniu 30 listopada br. stan wkładów pieniężnych ludności w PKO wyniósł 29 miliardów 280 milionów złotych, w tym na książeczkach oszczędnościowych 27 miliardów 626 milionów złotych.

W listopadzie br. wkłady oszczędnościowe wzrosły o 722 miliony złotych, a w ciągu 11 miesięcy br. o 6 miliardów 119 milionów złotych.

Stan książeczek w ciągu br. zwiększył się o 1 milion 734 tysiące sztuk.



W dniu 6 grudnia 1963 r. minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki przyjął przybyłego do Polski wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Belgii, Paul Henri Spaaka. CAF — fot. Dąbrowiecki

## Dziś rozpoczyna obrady plenium KC KPZR

MOSKWA

Dziś w godzinach przedpołudniowych rozpoczyna się w Moskwie kolejne plenium Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Omówi ono sprawy związane z dalszym rozwojem przemysłu chemicznego w Związku Radzieckim i z szerokim wykorzystaniem produktów chemicznych w gospodarce narodowej kraju. W plenium wezmą również udział wybitni specjaliści w dziedzinie przemysłu chemicznego i rolnictwa ZSRR.

**M**ATERIAŁY związane z kolejnym plenium KC KPZR zajmowały wiele miejsca w niedzielnej prasie moskiewskiej. Tematowi temu dzienniki poświęciły artykuły wstępne i redakcyjne, a także zamieściły wiele pozycji napisanych przez specjalistów z dziedziny chemii i innych dziedzin gospodarki radzieckiej.

W dzienniku „Prawda” materiały poświęcone plenium KC KPZR zajęły trzy spośród sześciu kolumn niedzielnego wydania.

Całą piątą kolumnę niedzielnego wydania „Prawdy” zajmują materiały przygotowane przez redakcję dzienników „Trybuna Ludu”, „Rude Prawo”, „Nepszabadsag”, „Neues Deutschland”, „Scintea” i „Rabotniczesko Deło”. Materiały te dotyczą współpracy krajów socjalistycznych w rozwoju przemysłu chemicznego.



# Uporządkowanie gospodarki — warunkiem pomyślnego wykonania planu na rok 1964

## Przemówienie Władysława Gomułki na XIV Plenum KC PZPR

Na wstępie Wł. Gomułka stwierdził, że wszyscy uczestnicy dyskusji w zasadzie uważali za słuszne propozycje zawarte w referacie Biura Politycznego oraz w projekcie uchwały.

Równocześnie w dyskusji — mówił I sekretarz KC — wypowiedziano szereg uwag krytycznych odnośnie przyczyn obecnych trudności oraz potrzeby pewnej rewizji planu na najbliższe dwa lata.

Towarzysze na pewno mieli dużo słuszności, krytykując wiele niedociągnięć i niedomogów w naszym systemie planowania i w samym zarządzaniu gospodarką społeczną.

Wielu towarzyszy dopatruje się głównej przyczyny naszych trudności w zbyt wielkich nakładach inwestycyjnych, w zbyt wielkim obciążeniu dochodu narodowego wydatkami na inwestycje. Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że rozmiar naszych inwestycji nie jest dostosowany do aktualnego dochodu narodowego, który jest mniejszy niż zakładano w planie.

Moim zdaniem, obciążenie inwestycyjne założone w planie 5-letnim, gospodarka nasza na pewno mogłaby wytrzymać. Główne przyczyny trudności tkwią w braku rezerw w naszej gospodarce. O potrzebie tworzenia rezerw w gospodarce i w planie inwestycyjnym mówiliśmy wielokrotnie. Nowe w tej sprawie polega na tym, że na dzisiejszym plenium wagę rezerw podkreśliła się znacznie mocniej niżeli dotychczas, zwłaszcza w praktyce. Bez rezerw nie sposób normalnie gospodarować. Stwierdziliśmy, że główną przyczyną naszych trudności

jest niewykonanie zadań rolnictwa, zarówno produkcyjnych, jak i eksportowych. Dlaczego tak się dzieje? Otóż w praktyce przez wiele lat nie doceniailiśmy znaczenia rolnictwa. Wzrost produkcji rolnej nie był zabezpieczony przez odpowiednie nakłady inwestycyjne. W wieloletnich planach środki dla rolnictwa i przemysłu pracującego na rzecz rolnictwa były za małe, a ponadto w trakcie realizacji planów środki te ulegały zmniejszeniu. Przez wiele lat nie było ani w organach administracyjnych, ani w całej naszej partii właściwego klimatu i zrozumienia dla zaspokajania potrzeb inwestycyjnych rolnictwa.

Wł. Gomułka przypomina, że w latach 1961—1964 import zbóż zwiększył się o ok. 3 mln ton ponad założenia planu 5-letniego na ten okres. Łącznie z dodatkowym importem ma-

kuchów i mączki rybnej oraz przy jednoczesnym zmniejszeniu się eksportu rolno-spożywczego pogarsza to nasze saldo obrotów w tej grupie towarowej o ok. 1,1 mld zł dewiz, i zmusza do łatania tej dziury innym eksportem.

Dysproporcję między nakładami inwestycyjnymi a zadaniami rolnictwa można zobaczyć na przykładzie zaopatrzenia w nawozy mineralne.

Wł. Gomułka przytacza szczegółowe obliczenia, z którego wynika, że zmniejszenie dostaw nawozów mineralnych w 1960 r. o blisko ćwierć miliona ton w stosunku do założenia planu 5-letniego dla tego roku przekreśliło możliwość uzyskania ok. 1,4 mln ton zbóż rocznie. Gdybyśmy w ubiegłej 5-lacie wykonali plan rozbudowy przemysłu nawozów sztucznych i podnieśli ich pro-

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Aktyw partyjno-gospodarczy naszego województwa zapoznaje się z problemami XIV Plenum KC PZPR

7 bm. pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR tow. Władysława Kruczka odbyła się w Rzeszowie ogólnowojewódzka narada aktywu partyjno-gospodarczego. Na naradzie omówiono zadania wynikające z uchwały XIV Plenum KC PZPR. Oprócz przedstawicieli Instancji partyjnych wzięli w niej również udział przewodniczący i sekretarze przydziałów powiatowych rad narodowych, dyrektorzy przedsiębiorstw, aktywiści związków zawodowych i działacze samorządu robotniczego.

O aktualnych problemach gospodarczych naszego województwa i o zadaniach na rok przyszły mówili: sekretarz KW PZPR — tow. Janusz Brych, przewodniczący Prezydium WRN — Michał Ostrowski, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Marek Drozd i przewodniczący Komisji Planowania Prez. WRN — Tadeusz Dudziński.

Mówcy szczegółowo zapoznali uczestników narady z problematyką gospodarczą, zwłaszcza z zagadnieniami inwestycji i zatrudnienia w zakładach pracy.

Polityczną treść uchwały podjętej na XIV Plenum KC PZPR omówił tow. Władysław Kruczek.

Na naradzie poinformowano również szczegółowo o zadaniach organizacyjno-gospodarczych w naszym województwie, wynikających z uchwały XIV Plenum. W. S.

## Narada aktywu szkolnego ZMS

W niedzielę, 8 grudnia br., odbyła się w Rzeszowie wojewódzka narada aktywu szkolnego Związku Młodzieży Socjalistycznej. Uczestniczyło w niej 300 pierwszych sekretarzy komitetów szkolnych i uczelnianych ZMS i nauczycieli — opiekunów szkolnych organizacji.

Na naradę przybyli członkowie Sekretariatu KW ZMS z I sekretarzem tow. Włodzimierzem Dastkiem, zastępcą kier. Wydz. Propagandy KW PZPR tow. E. Kościelnym, wicekurator tow. S. Grabowski, przedstawiciele bratnich organizacji młodzieżowych.

Tematem narady były aktualne zadania ZMS w środowisku szkolnym oraz ocena realizacji uchwały KW ZMS podjętej w tej sprawie w marcu br.

W okresie tych kilku miesięcy nastąpiło dalsze organizacyjne i polityczne umocnienie Związku, wzrosła aktywność członków. Dziś ZMS skupia blisko 19 tysięcy uczniów i uczennic szkół średnich, zawodowych i studiów nauczycielskich naszego województwa.

Po raz pierwszy w tak szerokim zakresie najlepsi aktywiści ZMS z klas XI wstępują w szeregi PZPR, np. w Szkole Pielegniarstwa w Przemyslu, Technikum Włókienniczym w Krośnie, w Liceum Ogólnokształcącym w Nisku.

Na naradzie mówiono też o wielu innych sprawach; o trudnej i nie zawsze właściwej atmosferze w internatach, o walce z chuligaństwem, sporcie w szkole, o rozwijaniu zainteresowań kulturalnych i uzdolnień artystycznych młodzieży, zapewnianiu młodzieży właściwej rozrywki i wypoczynku po nauce, o kontaktach z zakładami pracy.

Kilkugodzinna, rzeczowa dyskusja podsumował tow. W. Dastek, który równocześnie omówił zadania Związku w 1964 r. — roku 20-lecia Ludowej Ojczyzny.

J. D.

## Już pierwszy zwiastun śneży zakłócił drogowców Gołeńdz utrudnia komunikację samochodową

Ostatnie opady śniegu, choć były niewielkie, spowodowały zakłócenia w komunikacji samochodowej. Na skutek niskiej temperatury, na drogach naszego województwa powstała gołeńdz utrudniająca ruch kołowy. Drogowcy i tym razem dali się zaskoczyć zimie. W piątek rano, po nocnych opadach śniegu, na drogi nie wyjechała ani jedna piaskarka.

Na oblodzonych jezdniach kierowcy samochodów musieli ograniczyć szybkość i zachować szczególną ostrożność. Dlatego też autobusy PKS kursowały z opóźnieniami. Szczególnie trudne warunki panowały na trasach podkarpackich i w Bieszczadach. Najbardziej utrudniony był dojazd do Baligródu i Mielnika w

Bieszczadach oraz z Krosna do Dukli. Te ostatnią trasę posypano piaskiem dopiero koło południa w piątek.

Gołeńdz spowodowała także liczne opóźnienia autobusów kursujących w rejonie Jarosławia. Samochody, które wyruszyły w piątek przed południem do Pruchnika, utknęły na jednym ze stromych wzniesień. Dopiero po południu drogowcy posypali jezdnię piaskiem, ale tylko na krótkim odcinku. Jak wynika z relacji kierowców nie zostały posypane piaskiem główne arterie komunikacyjne Rzeszów — Przemysł oraz Rzeszów — Tarnobrzeg.

Podobna sytuacja panowała na wszystkich szosach wylotowych z Rzeszowa. W samym mieście jezdnie były tak ślis-

kie, że autobusy MPK poruszały się z trudem. Na ul. Mochackiego powstał wielki kork. Parkujące tu autobusy PKS zatarasowały jezdnię, uniemożliwiając przejazd prawie przez godzinę. Tylko dzięki szczególnej ostrożności kierowców nie doszło do wypadku. Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania, którego dyrekcja jeszcze przed kilku dniami zapewniała nas o dobrym przygotowaniu się do zimy, nie posypało piaskiem nawet skrzyżowań ulic i ostrych zakrętów.

W sobotę sytuacja na drogach naszego województwa nie uległa większej poprawie. Gołeńdz w dalszym ciągu utrudniała komunikację samochodową. Tylko na nielicznych odcinkach jezdnie posypywano piaskiem. (kl)

W dniu 6 grudnia 1963 r. w związku z 10. rocznicą śmierci K. I. Gałczyńskiego przedstawiciele społeczeństwa stolicy złożyli wieńce na jego grobie na Powązkach w Warszawie. CAF — fot. Langda

## Odmrażalnie rudy rozpoczęły już pracę

Odmrażalnie rudy w Żurawicy i Medyce pracują już „pełną parą”. Nadchodzące tu ze Związku Radzieckiego transporty rudy żelaza przeznaczone dla naszych hut są tak zamrożone, że nie można ich wyładować bez podgrzania. Pociągi z rudą wjeżdżają do specjalnych komór, w których stoją po kilka godzin. Odmrażone wagony podstawa się następnie na estakady, gdzie odbywa się przeładunek rudy.

Odmrażalnie w Żurawicy i Medyce mają łącznie 14 komór, w których mieści się jednocześnie kilka pociągów. (kl)



Sytuacja baryczna: Polska znajduje się na skrajnym wyżu z ośrodkiem w rejonie Danii. Prognoza pogody: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, lokalnie możliwe przelotne opady śniegu. Temperatura maksymalna dniami około 0 st., minimalna nocą od minus 1 do minus 6 st. Wiatry stałe i umiarkowane, północno-zachodnie i zachodnie.



# Z kraju i ze świata

## WIZYTA DELEGACJI PZPR W WIEDNIU

1 bm. przybyła do Wiednia na zaproszenie Komunistycznej Partii Austrii delegacja partyjna PZPR w składzie: sekretarz KC PZPR Artur Stawicki, przewodniczący Centralnej Komisji Kontrolnej Partyjnej Roman Nowak, kierownik Wydziału Ekonomicznego KC Józef Olaszewski, I sekretarz KW Olsztyn - Stanisław Tomaszewski oraz I sekretarz KW Kielce - Franciszek Wachowicz.

## DEPRESJA J. CYRANKIEWICZA Z WYRAZAMI WSPÓŁCZUCIA

W związku z tragicznymi skutkami katastrofy w kopalni węgla w Tatabányán na Węgrzech, Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wysłał na ręce premiera rządu węgierskiego Janosa Kadarą - telegram z wyrazami serdecznego żalu i współczucia dla rodzin ofiar katastrofy.

## WYPowiedź Premiera Danii

Przemawiając w piątek wieczorem premier Danii, J. O. Krag, oświadczył: „Z radością dowiedzieliśmy się, że premier Chruseczow przyjął nasze zaproszenie i wyraził zgodę na odwiedzenie Danii, Norwegii i Szwecji w czerwcu 1964 r.”. Zarówno ta wizyta, jak i zbliżająca się moja podróż do Związku Radzieckiego, a także wzajemna wymiana wizyt ministrów spraw zagranicznych Danii i ZSRR - podkreślił Krag - świadczy o dobrych stosunkach między krajami północnej Europy a lech wielkim sąsiadem, Związkiem Radzieckim.

## KONFERENCJA PRASOWA PREZYDENTA JOHNSONA

Podczas konferencji prasowej, zorganizowanej dość nieoczekiwanie w sobotę z udziałem kilku dziennikarzy amerykańskich, prezydent Johnson oświadczył, że przed rozpoczęciem przerwy świątecznej w obradach Zgromadzenia Ogólnego ONZ uda się do Nowego Jorku i wygłosi krótkie przemówienie na forum ONZ w dniu 17 grudnia br.

## FUNDUSZ IM. KENNEDY'EGO

Sekretarz generalny ONZ U Thant ogłosił w sobotę o utworzeniu funduszu im. Johna Kennedy'ego dla międzynarodowej szkoły ONZ. Uczy się w niej 650 dzieci z 81 krajów.

## JACQUELINE KENNEDY OPUSCIŁA BIAŁY DOM

Wdowa po tragicznie zmarłym prezydencie Stanów Zjednoczonych Johnie Jacqueline Kennedy opuściła w piątek 5 grudnia Biały Dom, udając się wraz z dwójkiem dzieci: 6-letnią Karoliną i 13-letnim Johnem do Georgetown w pobliżu Waszyngtonu. Zamieszka ona w rezydencji podsekretarza stanu do spraw politycznych Harrimana.

## CZOU EN-LAI ODWIEDZI ZEA ALGERII I MAROKO

Agencja Nowych Chin komunikuje, że premier Czou En-lai gości wizyty w ZEA, Algierii i Maroku. Towarzyszą mu będzie wicepremier i minister spraw zagranicznych, Czen I.

## NIKOLAJEWA - TIERIEZSKOWA ABSOLUTNYM MISTRZEM ŚWIATA

Walentyna Nikolajewa-Tieriezkowa jest pierwszym absolutnym mistrzem świata wśród kobiet we wszystkich dziedzinach osiemnastu sportowych w kosmosie - decyzyjnie zapadła w sobotę na specjalnej komisji Międzynarodowej Federacji Lotniczej (FAI), która rejestruje osiągnięcia w lotach powietrznych i kosmicznych.

## TROJACZKI W ZABRZU

W kilnicie pokonaliśmy Świątek AM w Zabrze przyjeżdżając z trojaki. Szczeniwa matka trzech dziełeczek o łącznej wadze ponad 6 kg jest Danusia Bobrowska, laborantka wytwórni „Polichemia” w Zabrze. Matka i troje jej pociech czują się dobrze.

## PRZED ZIMOWYM SNEM

Niedźwiedzie, żyjące w górskich terenach środkowej Słowacji, przed udaniem się na zimowy spoczynek wyjadały wiele szkód, ocenianych na około 80 tysięcy koron. W dwóch wioskach tego rejonu niedźwiedzie uszkodziły kilkadziesiąt sztuk bydła.

Po drugiej wojnie światowej niedźwiedzie na terytorium Słowacji były prawie wymierzone. Jednakże obecnie oblicza się, że w górach Słowacji żyje ich około 250 sztuk.

# Przemówienie Władysława Gomułki

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dukcję o brakującą ilość, to w bieżącej 5-lacie nie tylko nie musielibyśmy zwiększać zakupu zboża o około 3 mln ton w ciągu 4 lat ponad założony plan, lecz moglibyśmy zmniejszyć plan zakupu zboża o około 2 mln ton. Nie mielibyśmy tych trudności gospodarczych, które dzisiaj odczuwamy wskutek zwiększonego ponad plan importu zboża i pasz oraz zmniejszonego eksportu artykułów rolnospożywczych.

W obecnej 5-lacie także nie w pełni realizujemy założenia planu w zakresie wzrostu produkcji nawozów mineralnych. Rokrocznie rolnictwo otrzymuje o ok. 80-90 tys. ton nawozów mniej niż przewiduje plan.

W przyszłym planie 5-letnim trzeba będzie przeznaczyć dostateczne środki na szybki rozwój produkcji nawozów mineralnych, aby w ciągu najbliższych kilku lat zwiększyć przynajmniej dwukrotnie obecny poziom nawożenia mineralnego, dwukrotnie mniej niż w Czechosłowacji i trzykrotnie mniej niż w NRD. Konkretnie kroki w tym kierunku należy podjąć jak najprędzej.

Mimo ograniczeń inwestycyjnych trzeba będzie rozszerzyć program budowy nowych zakładów nawozów mineralnych, przewidziany na ostatnie dwa lata obecnej 5-latki i znaleźć na to potrzebne środki. Jeśli nie zrobimy tego teraz, to przedłużymy okres niedoborów w produkcji roślinnej. Powinniśmy zatem podjąć kroki zmierzające do rozpoczęcia budowy jeszcze jednej fabryki nawozów azotowych w obecnej pięcioletnicy.

Jeśli doprowadzimy zużycie nawozów mineralnych przynajmniej do 100 kg (w czystym składniku) na 1 ha użytków rolnych, to można z pełnym uzasadnieniem założyć, iż wszystkie dzisiejsze kłopoty wpływające z rolnictwa i rzutujące na całą gospodarkę zostaną w zasadzie zlikwidowane. Przy należytych wysiłkach można to osiągnąć w ciągu 5 lat. Na ten wysiłek musimy się zdobyć. Ostatnio, zgodnie z uchwałami XII Plenum, zwiększyliśmy nakłady na rolnictwo o 9 mld zł. Wysiłek ten jest jednak niedostateczny.

Wł. Gomułka stwierdził następnie, że niewłaściwe było dotychczas planowanie wzrostu produkcji rolnej; podobnie jak w przemyśle, zakładaliśmy w każdym roku wzrost produkcji rolnej w oparciu o wyniki roku minionego. Metoda taka jest niesłuszna. Na wyniki produkcyjne rolnictwa wpływają w bardzo poważnym stopniu warunki klimatyczne, których nie można z góry przewidzieć. Słusznie stwierdzamy, że ubiegłoroczny nieurodzaj stał się źródłem poważnych perturbacji w naszej gospodarce, lecz w planowaniu produkcji rolnej powinniśmy nieurodzaj taki uwzględnić. Poziom produkcji roślinnej w każdym roku należy ustalać w planie w oparciu o średnie wyniki plonów z ostatnich 4 lub 5 lat, a nie na bazie wyników jednego, poprzedzającego roku, jak to w zasadzie czyniliśmy dotychczas.

Wprowadzając do planu rocznego średnie wskaźniki osiągnięte w ciągu np. ostatnich 4 lat, uwzględniamy zmienność warunków klimatycznych i zapewniamy w dużym stopniu realizację założenia planu. Do tych wskaźników produkcji rolnej należy dostosować wskaźniki produkcji przemysłu rolnospożywczego, eksportu, impor-

tu, wskaźnik zaopatrzenia rynku wewnętrznego w artykuły rolno-spożywcze itp. Przy takiej metodzie można zabezpieczyć się przed niemiłymi „niespodziankami”, jakie pociąga za sobą gorszy urodzaj w określonym roku.

Będzie to świadomie zaniżone planowanie, gdyż można z góry przewidzieć, że produkcja roślinna prawie w każdym roku będzie wyższa, niż przyjęte wskaźniki, zwłaszcza wobec stałego zwiększania nawożenia mineralnego oraz innych posunięć stymulujących wzrost tej produkcji. Ta metoda planowania pozwoli nam w ciągu 3-4 lat rozwiązać niezmiernie doniosły problem naszej gospodarki, tj. stworzenie niezbędnych rezerw zboża i pasz na lata nieurodzaju.

Istota wszystkich trudności naszej rozwijającej się gospodarki sprowadza się do braku rezerw. Gospodarowanie bez rezerw powoduje ciągłe zakłócenia w biegu machiny gospodarczej. Stworzenie odpowiednich rezerw jest rzeczą niezbędną do normalnego funkcjonowania gospodarki. W pierwszym rzędzie rezerwą taką należy stworzyć na odcinku rolnictwa. Ponadplonowa nadwyżka plonów zboża pozwoli nam rozwinąć produkcję wysokobiałkowych pasz przemysłowych i wymianę tych pasz za zboże konsumpcyjne u producentów żywności, co z kolei zaoszczędzi poważne ilości zboża, które dzisiaj tracimy wskutek nieracjonalnego karmienia zwierząt gospodarskich.

Jest rzeczą jasną, że w okresie kilku lat niezbędnych do stworzenia rezerw, tempo rozwoju gospodarki społecznej musi ulec zwolnieniu. Tworzenie rezerw nie przyjdzie więc łatwo, zwłaszcza w warunkach napięcia w bilansie handlu zagranicznego oraz powszechnego nacisku na zwiększanie inwestycji. Uległa mu dotychczas Komisja Planowania i rząd, co na przyszłość nie powinno mieć miejsca.

Wśród przyczyn, które nie pozwalały dotychczas na stworzenie dostatecznych rezerw, niemałą rolę odegrał nacisk w kierunku nadmiernej forsowania inwestycji, a także poglądy, że odkładanie do rezerw oznacza bezproduktywne zamrażanie kapitału.

Pogląd taki jest błędny. Praktyka wskazuje, że właśnie brak rezerw przynosi szkody gospodarce narodowej, a napięte plany inwestycyjne podrażniają budownictwo i zamrażają kapitał.

Niektórzy towarzysze dopatrują się głównych przyczyn naszych trudności w nadmiernym obciążeniu dochodu narodowego inwestycjami w przemyśle ciężkim. Referat Biura Politycznego stwierdza, że nakłady inwestycyjne w stosunku do dochodu narodowego wzrosły nadmiernie. Gdyby założenia planu w dziedzinie wzrostu dochodu narodowego zostały wykonane, to obciążenia inwestycyjne nie byłyby nadmierne. Ponieważ tych założeń nie wykonaliśmy, musimy nieco zwolnić tempo inwestowania w stosunku do wskaźników planu.

Jednakże nam się proponuje co innego, a mianowicie zdjąć środki z inwestycji w przemyśle ciężkim na rzecz inwestycji szybko rentujących się oraz socjalno - kulturalnych. Jest to nie do przyjęcia. Inwestujemy w bazę paliwową, surowcową i materiałową po to, aby móc wykorzystać posiadany potencjał przemysłu przetwórczego i nadal potencjał ten zwiększać. Np. mimo wielkich inwestycji w przemyśle węglowym wciąż ograniczamy eksport węgla kamiennego ze względu na własne potrzeby. W ciągu ostatnich paru lat eksport ten zmalał z 24 do 17 mln ton. Ograniczyliśmy go w następnej 5-lacie. Mimo to bilans węgla jest bardzo napięty. Przenajmniej wielkie sumy na budowę kopalni węgla kokującego, gdyż będziemy go importować co najmniej do 1970 r.

Zdjąć środki inwestycyjne z bazy paliwowej i dawać je na inwestycje szybko rentujące i

mniej kapitałochłonne - to czysta teoria. Trzeba bowiem odpowiedzieć na pytanie, na czym będą pracować te szybko rentujące się fabryki, na jakim surowcu, na jakim paliwie?

Inwestujemy również w hutnictwo duże sumy, a nasz przemysł maszynowy odczuwa brak materiałów.

Wysuwano tu słuszny postulat, aby zmniejszyć ciężar maszyn, udoskonalić je pod względem technicznym itd. Przyznane hutnictwu środki inwestycyjne należy przede wszystkim skierować na przetwórstwo hutnicze i na podniesienie jakości stali. Bez odpowiednich wyrobów walcowanych i wysokojakościowej stali nie ma mowy o zmniejszeniu ciężaru maszyn.

Dzisiaj mamy taki stan rzeczy, że zmuszeni jesteśmy eksportować wyroby walcowane po niskich cenach i równocześnie importować lepsze, po cenach prawie trzy razy wyższych. Bez importu wysokojakościowych wyrobów walcowanych nie moglibyśmy podnieść naszego przemysłu maszynowego do poziomu, który dzisiaj osiągnął. W tej sytuacji abstrakcyjny jest postulat o ścinaniu inwestycji na przemyśle ciężkim.

Przenajmniej również miliardy na budowę kopalni miedzi. Miedź u nas jest, ale nie leży na wierzchu. Jeśli nie będziemy inwestować, to wzrastające zapotrzebowanie na miedź trzeba by zaspokajać na drodze importu. A czym płacić za ten import?

Jestem za tym, ażeby budować z rachunkiem ekonomicznym, ażeby obliczać jak najdokładniej efektywność każdej inwestycji, wybierać jak najlepsze i najbardziej opłacalne rozwiązania. Ale rozbudowywać przemysł przetwórczy bez zabezpieczenia zaopatrzenia materiałowego byłoby najgorszym sposobem gospodarowania. Nowo budowane zakłady, ich moce produkcyjne nie mogłyby być należycie wykorzystane.

Stawiano tu zarzut, że zbyt forsuje się produkcję stali. Nie jestem za tym, ażeby nadmiernie zwiększać produkcję stali. Jeśli tylko można będzie stal oraz inne metale zastąpić przez odpowiednie produkty chemiczne, będąc za tym, aby kosztem hutnictwa zwiększyć inwestycje w przemyśle chemicznym. Ale określony poziom produkcji stali jest konieczny, choć dziś kładziemy główny nacisk na przetwórstwo i jakość stali. I w tej dziedzinie mamy opóźnienia.

W dalszym ciągu swego wystąpienia Wł. Gomułka wskazał na potrzebę jasnego sprezyzowania odpowiedzialności za realizację nakreślonych w planach zadań gospodarczych. Partia wytycza kierunek, podejmuje uchwały, które obowiązują członków partii, a także bezpartyjnych zajmujących kierownicze stanowiska państwowe w administracji gospodarczej. Partia i jej Komitet Centralny nie może dublować rządu i administracji, byłoby to niesłuszne. Na stanowiska państwowe i administracyjne wysuwamy ludzi posiadających odpowiednie wykształcenie i kwalifikacje po temu, aby uchwały partii wcielone w życie. Trzeba podnieść odpowiedzialność członków partii pracujących na kierowniczych stanowiskach państwowych, administracyjnych i gospodarczych, odpowiedzialność za właściwą realizację polityki partii, uchwał KC i rządu. Wobec winnych naruszeń w tej dziedzinie muszą być wyciągane konsekwencje.

Wł. Gomułka przytoczył szereg przykładów braku odpowiedzialności, partykularyzmu, beztroski w wydawaniu środków państwowych, naruszeń dyscypliny finansowej, nieuzasadnionych i wygórowanych nagród i premii. Nie jesteśmy przeciwko temu - mówi I sekretarz KC - ażeby dobrze i wysoko opłacać wykwalifikowanych kierowników i specjalistów. Chodzi o to, aby wysokie zarobki, nagrody były uzasadnione realnymi osiągnięciami. Trzeba skończyć z atmosferą tolerancji wobec

naruszeń dyscypliny państwowej i finansowej. Musimy gospodarować bardziej oszczędnie, wydawać środki państwowe jak najbardziej racjonalnie, likwidować wydatki nieuzasadnione, przekraczające nasze możliwości.

Mówiliśmy o konieczności ograniczeń, które nie ominą również części budownictwa mieszkaniowego. Tym większą wagę nabiera obniżenie kosztów budownictwa, upowszechnienie dobrych doświadczeń, jakie w tej dziedzinie mają o. towarzysze z Gdańska.

Idzie o to, aby z nieco zmniejszonych środków zabudować więcej mieszkań, aby rozwiązać problem mieszkaniowy w nowo powstających ośrodkach miejskich oraz wprowadzić do nowych mieszkań jak najprędzej tysiące rodzin, oczekujących w niezmiernie ciężkich warunkach. W obecnej sytuacji musimy również pójść na określone ograniczenie budownictwa socjalnego, kulturalnego i sportowego, gdyż wydatki na te potrzeby wzrosły nadmiernie w porównaniu z ogólnym wzrostem dochodu narodowego i budżetu państwa. Nie wolno nam w żadnej dziedzinie żyć ponad stan.

Niedługo wchodzimy w nowy 1964 rok. Musimy zapewnić realizację planu. Musimy uporządkować naszą gospodarkę. Główna odpowiedzialność spoczywa tu na administracji. Partia wytyczyła linie

postępowania i jej zadaniem jest przekonanie wszystkich pracujących o słuszności zaplanowanych pociągnięć, stworzenie dobrego klimatu dla realizacji wytyczonych zadań, a także kontrolowanie administracji w dziedzinie realizacji planu.

Pójdziemy do załóg, do samorządów robotniczych z uchwałami plenum i z konkretnymi wnioskami, jakie z nich należy wyciągnąć w każdym zakładzie pracy. Sytuacja gospodarcza kraju nie jest zła. Gospodarka się rozwija. Plan tegoroczny w przemyśle będzie zrealizowany, wyniki rolnictwa są średnie, mamy przed sobą dobrą perspektywę.

Plan na rok 1964 zakłada większy wzrost produkcji przemysłowej niż w r. b., przy czym przez zwiększenie eksportu planujemy zmniejszyć nasze zadłużenie w krajach kapitalistycznych o 100 mln zł dew. Założenia te, choć trudne, są w pełni realne.

W dyskusji na plenum było niemało uwag krytycznych. Wypuklenie różnych niedomagań naszej gospodarki uważać należy za pozytywne, gdyż ułatwi to skoncentrowanie wysiłku całej partii, wysiłku klasy robotniczej, inteligencji technicznej i administracji gospodarczej dla likwidacji tych niedomagań. uporządkowania spraw, nad którymi obradowało plenum, co zapewni pomyślną realizację planu na rok 1964.



6 grudnia br. rozpoczęła się w Moskwie ósma konferencja „okrągłego stołu” z udziałem przedstawicieli 19 państw. Uczestniczy konferencji „okrągłego stołu” omawiają zagadnienia związane z odprężeniem w stosunkach międzynarodowych.

Na zdjęciu: Prezydium konferencji „okrągłego stołu”. Od prawej Ilija Erenburg (ZSRR), A. Rolan (Belgia) i Oskar Lange (Polska). CAF - radiofoto

## Młodzież na cześć XX-lecia PRL

Pragnąc jak najgodniej uczcić zbliżające się obchody XX-lecia Polski Ludowej, młodzież Rzeszowskich Zakładów Mięsnych, zorganizowana w szeregach ZMS, postanowiła zainicjować nowy czyn produkcyjny. W dniu wczorajszym odbyła się tam piękna uroczystość zainaugurowania „Młodzieżowego Czynu XX-lecia Polski Ludowej”. Na uroczystości przybyli: sekretarz KM PZPR - tow. Józef Krajniak, sekretarz KW ZMS - Edmund Małek oraz przedstawiciele Zjednoczenia Przemysłu Mięsnego i WKZZ.

Kulminacyjnym punktem uroczystości było odczytanie zobowiązań podjętych dla uczczenia XX-lecia PRL. Łączna ich wartość sięga kwoty 515 tys. zł. Zobowiązania te wpisane zostały do specjalnej Księgi Czynu Młodzieżowego. Równocześnie inicjatorzy wezwali do podejmowania podobnych czynów całą młodzież woj. rzeszowskiego, a w szczególności młodzież rzeszowskiej WSK, która właśnie w tym dniu obradowała na konferencji sprawozdawczo-wyborczej ZMS. (1)

## Próba zamachu na H. Wilsona?

LONDYN Rzecznik brytyjskiej Partii Pracy oświadczył, że policja otrzymała list, w którym nieznanymi autor informuje, iż na przywódcę Partii Pracy, Harolda Wilsona ma być dokonany zamach.

W związku z tym policja londyńska podjęła nieodzowne kroki dla zapewnienia mu bezpieczeństwa.

Dziennik „Daily Mirror” pisze, że wobec zamordowania prezydenta Kennedy'ego policja brytyjska traktuje z całą powagą tego rodzaju pogroźki. Dom, w którym mieszka Wilson znajduje się pod ochroną, a w czasie jego podróży do Brighton towarzyszyli mu specjaliści agencji.

WARSZAWA Służba bezpieczeństwa MSW zatrzymała ostatnio w województwie opolskim Marię Hildegardę Krybus, lat 32, Joachima Sobka lat 24 i inne osoby podejrzane o prowadzenie działalności szpiegowskiej przeciwko Polsce. Z posiadanych przez służbę bezpieczeństwa informacji wynika, że Krybus została swerbowana przez pracowników wywiadu amerykańskiego, podczas pobytu u swego brata Leo Kreisa, zamieszkałego w miejscowości Bremserwerde w NRD.

## Aresztowanie osób podejrzanych o szpiegostwo

Po powrocie do kraju Krybus zaangażowała do działalności wywiadowczej dalsze osoby i przy ich pomocy zbierała informacje szpiegowskie dotyczące obiektów przemysłu kluczowego i jednostek wojskowych, stacjonujących na terenie województwa opolskiego. U zatrzymanych zakwestionowano wiele dowodów, w tym instrukcje i meldunki szpiegowskie. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Naczelna Prokuratura Województwa.

## Dożywnie wzięcie za usiłowanie zamordowania milicjanta

GDAŃSK Sąd Wojewódzki w Gdańsku skazał w sobotę na dożywnie wzięcie dwóch mieszkańców Elbląga: Franciszka Bandurskiego i Ryszarda Gaję, oskarżonych o usiłowanie zamordowania milicjanta Stanisława Bednarskiego. Rozprawa toczyła się w trybie dorocznym. Pozostający w areszcie Komendy Powiatowej MO w Elblągu pod zarzutem dokonania kradzieży i wtapiania Bandurski i Gaj zaplanowali 22 września br. ucieczkę,

zważając podstępem do celi milicjanta Bednarskiego. Bandurski zadał mu liczne ciosy taboretami, a Gaj próbował udusić nieprzytomnego już milicjanta. Stanisław Bednarski doznał złamania podstawy czaszki, złamania kości lewej skroni oraz wstrząsu mózgu. Bandęjce przekonani, że ich ofiara nie żyje, zabrali klucze, otworzyli inną celę i namawiali aresztowanych do ucieczki, po czym sami zbiegli. Jeden z aresztowanych zaalarmował jednak władze. Bandytów ujęto na ulicach Elbląga.



## Odnaczenia naftowców

W czasie akademii barburkowej w Gorlicach kilku zasłużonych w pracy zawodowej i społecznej naftowców otrzymało, przyznane im przez Radę Państwa, wysokie odznaczenia. Długoletni robotnik ZE KN w Krośnie Jan Kiejar odznaczony został Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotymi Krzyżami Zasługi udekorowano: Józefa Litarcowicza, Franciszka Orlikiewicza i Stanisława Kowalskiego, Srebrnymi zaś Jana Kordysia i Władysława Sławęckiego.

## Kwalifikacje kobiet pracujących na cenzurowanym

Przeprowadzona przez wojewódzkie zarządy Ligi Kobiet lustracja 48 zakładów pracy na terenie całego kraju przyniosła wiele ciekawego materiału dotyczącego podnoszenia zawodowych kwalifikacji kobiet i uzupełnienia ich wykształcenia ogólnego. W zakładach wzrosło zainteresowanie ogniw kierowniczych sprawą wzrostu zawodowych kwalifikacji kobiet, czego dowodem jest prowadzenie we wszystkich badanych przedsiębiorstwach szkolenia przyzakładowego lub innych form nauki. Na największe

przeszkody natrafia doszkalanie w zakresie wykształcenia podstawowego. Kursy tego rodzaju prowadzą u siebie 33 zakłady, jednak w licznych przypadkach robotnice stronią od nauki. Tymczasem potrzeby w tej dziedzinie są jeszcze ogromne. Dla przykładu: na 600 kobiet nie posiadających podstawowego wykształcenia uczyło się w roku ubiegłym w „Polskiej Wełnie” (Zielona Góra) tylko 26. W kombinacie włókienniczym w Zambrowie na 1907 zatrudnionych kobiet aż 752 nie ukończyło szkoły podstawowej.

Lepiej przebiega szkolenie zawodowe, ale i tu występują niedociągnięcia ze strony zakładów pracy, ponadto często brak jest zainteresowania podnoszeniem kwalifikacji wśród samych robotnic. Rzadkim zjawiskiem jest np., aby robotnice przystępowały do egzaminów, uprawniających do tytułu robotnika kwalifikowanego czy mistrza. Np. we wrocławskich „Wodomierzach” zorganizowano na koszt zakładu i w czasie godzin pracy takie egzaminy, ale nie przystąpiła do nich ani jedna kobieta.

W wyniku lustracji stwierdzono, że do najważniejszych

zadań należy szerokie rozwinięcie w zakładach akcji propagandowej i informacyjnej, mającej na celu przekonywanie kobiet, że tylko podnoszenie kwalifikacji daje gwarancję awansu zawodowego, zapewnia możliwość osiągnięcia wyższej wydajności pracy, a dzięki temu i wyższych zarobków.

## Śladki jubileusz

### 20 polskich cukrowni! za granicą

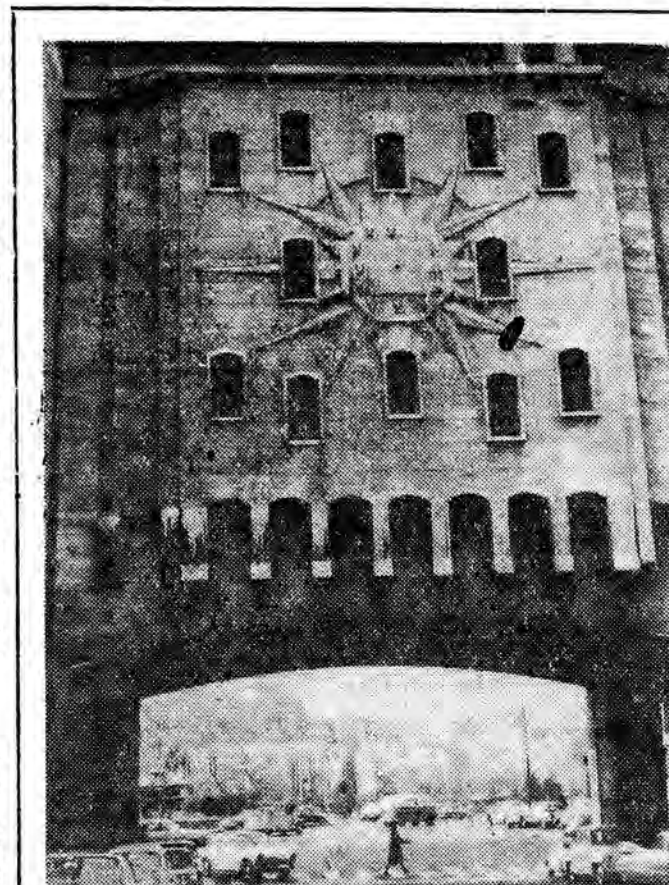
- POCHLEBNE OPINIE Z ZSRR, IRANU, CEJLONU, GRECJI
- W ŚWIATOWEJ CZOŁÓWCE EKSPORTERÓW
- WYSOKA JAKOŚĆ TECHNICZNA, KRÓTKIE TERMINY DOSTAW

20 cukrowni wyposażonych przez fabryki zjednoczenia „Zemak” i kooperantów, zaprojektowanych i zmontowanych przez naszych specjalistów pracuje w różnych kra-

jach świata: w ZSRR, Iranie, Wietnamie, Grecji, Maroku, na Cejlonie i w Chinach. Ten zespół fabryk cukru wyeksportowany został przez nasz przemysł w ciągu pięciu lat. Cukrownie zbudowane dotąd za granicą w oparciu o dostawy sprzętu z Polski cieszą się dobrą opinią klientów. Użytkownicy chwalą poziom techniczny urządzeń, sprawny montaż, walory eksploatacyjne. Wiele wytwórni osiąga wskaźniki lepsze od projektowanych.

Wartość wyeksportowanych już i zakontraktowanych cukrowni przekracza pół miliarda złotych dewizowych. Zarówno dotąd porozumienia handlowe i możliwości wytwórcze naszego przemysłu pozwalają przypuszczać, że w następnych latach Polska sprzedać będzie po 5-6 cukrowni rocznie. Tak więc — w wyjątkowo krótkim czasie — weszliśmy do światowej czołówki eksporterów wytwórni cukru.

Podstawą powodzenia polskich cukrowni na światowych rynkach są wysokie walory techniczne zakładów i konkurencyjne terminy dostaw. Proces technologiczny w tych zakładach jest całkowicie zautomatyzowany, czynności pracochłonne — zmechanizowane. Jedną z uruchomionych ostatnio za granicą cukrowni — zakład w Sidí-Slimane (Maroko) — rozpoczęła pracę w 17 miesięcy od podpisania kontraktu, co jest okresem rzadko notowanym w światowej praktyce.



W lecie przyszłego roku Bruksela będzie miała zegar z kurantem. Zegar, którego tarczę można już oglądać na fasadzie Palais de la Dynastie, będzie posiadał 24 dzwony oraz 12 figurek, kierowanych automatycznie mechanizmem zegara. Figurki umieszczone będą w niszach wokół cyfr na tarczy. Z wybieciem pełnej godziny odpowiednia figurka ukaże się i złoży ukłon. W południe i o północy wszystkie figurki wyjdą na zewnątrz i odeswie się kurant. Na zdjęciu: Tarcza zegara z kurantem.

## Okienko pocztowe i szklany ekran

W resorcie łączności dokonano ostatnio oceny realizacji tegorocznych zadań technicznych i inwestycyjnych oraz omówiono główne kierunki działalności na rok przyszły.

Dokonana w tym roku rozbudowa sieci telefonicznej i zwiększenie ilości central poprawi nieco niski wskaźnik „telefonizacji” kraju do 3,7 aparatów na 100 mieszkańców. Wobec opóźnień dostaw z przemysłu kablowego nastąpiły opóźnienia w rozbudowie telefonicznej sieci miejscowej. Podniesiona zostanie moc stacji telewizyjnych w Krakowie, Białymstoku, Rzeszowie i Poznaniu z 2 do 10 kW. Bez zakłóceń przebiega budowa nadajników UKF. Warto podkreślić, iż w końcu roku moc wszystkich czynnych nadajników radiowych i telewizyjnych przekroczy 2.500 kW.

A oto podstawowe założenia planu przyszłorocznego: nastąpi dalsza automatyzacja telefonicznego i telegraficznego ruchu międzymiastowego oraz miejscowego. Liczba abonentów telefonicznych zwiększy się o ponad 60 tys. Planuje się otworzyć 90 nowych placówek pocztowo-telekomunikacyjnych, głównie w miastach. Przewiduje się, że wartość usług pocztowo-telekomunikacyjnych wzrośnie prawie o 8 proc.

Poważną pozycją jest rozbudowa sieci stacji telewizyjnych i ultrakrótkofalowych z modulacją częstotliwości. Moc nadawczych urządzeń radiofonicznych powiększy się o 90 kW, a nadajników telewizyj-

nych — o 52 kW. W końcu przyszłego roku program telewizyjny obejmie już 63 proc. powierzchni kraju zamieszkałej przez 80 proc. ludności. Zakładają się, że liczba abonentów telewizji wzrośnie o około 400 tys. i radia — o ponad 130 tys. Pracownicy placówek naukowych resortu kontynuować będą „przyszłościowe” badania m. in. w zakresie telewizji kolorowej.

## WOS-2000 już wierci

W tych dniach w rejonie Bochni rozpoczął drążenie otworu poszukiwawczego prototypowy aparat WOS-2000, skonstruowany i wyprodukowany przez Fabrykę Maszyn i Sprzętu Wiertniczego „Glinik” w Gorlicach. Spostrzeżenia co do sprawności urządzenia, których dokonają krakowscy

wiertnicy, wykorzystają gliniczanie przy projektowaniu produkcji seryjnej.

Warto przypomnieć, że maszyna ta, jak żadna do tej pory, wyprodukowana w kraju — ułatwi zbadanie tajemnic skorupy ziemskiej nawet do głębokości 4.500 m.

(m)

## Szklane cacka na eksport i rynek krajowy

Za pasem święta, a wraz z nimi tradycyjna choinka. Jeśli choinka, to i ozdoby choinkowe. Na Podkarpaciu produkują je dwie wytwórnie, podległe spółdzielniom pracy „Zjednoczenie” w Jasle i „Młodzież” w Polance. Znanie są nie tylko w kraju, ale i za granicą.

Szklane cacka w opakowaniach z napisem „Made in Poland” wysyłane są do wielu krajów. USA, Kanada, Anglia, Norwegia, Austria, Belgia i inne są stałymi odbiorcami mistrzynie wykonanych

świecidełek. W roku bieżącym kontrahenci z tych krajów zakupili ich niemało. „Zjednoczenie” sprzedało za dewizy ponad 1.100 tys. sztuk bombek o kształtach ptaków, zwierząt i wiele innych zabawek dla dzieci, „Młodzież” wysłała jeszcze więcej, bo przeszło 1.350 tys. szt.

Nie mniej, ale mimo to wciąż za mało ozdób choinkowych wypuściły owe wytwórnie na rynek krajowy. Na przykład „Młodzież” dostarczyła ich ponad 1.500 tys. sztuk.

(m. z.)

## Radioteleskop — gigant

Astronom z Cornell University, Thomas Gold, powiedział kiedyś, że radioteleskop podobny jest do człowieka, który wspina się po ciemku na palcach, aby wyciągnąć jednym palcem jakiś przedmiot na najwyższej półce. Powodzenie tak prowadzonych poszukiwań zależy w części od zasięgu ręki. W tych dniach w Puerto Rico astronomowie otrzymali do

dyspozycji „rękę” o rekordowo dalekim zasięgu — wielki radioteleskop, z anteną w kształcie półmiska, o średnicy 300 metrów. Półmiskiem, wykonany ze stali, leży na dnie okrągłej kotłowni w pobliżu portowego miasta Arecibo. Radioteleskop, zbudowany kosztem 8,6 miliona dolarów, ma służyć do badania jonosfery ziemi.

(NNT-PAP)

## 35 tys. choinek z lasów Podkarpacia

W okresie przedświątecznym lasy podkarpackie dostarczą około 35 tysięcy choinek. Znajdą się one w sprzedaży w Warszawie, Lublinie i naturalnie w miastach woj. rzeszowskiego. Wkrótce składnice lasów państwowych w Jasle i Sanoku wyślą tam pierwsze transporty jodeł.

Warto dodać, iż Podkarpacie jest znaczącym dostawcą choinek. Nic dziwnego. W lasach Bieszczadów i Beskidu Niskiego leśnicy założyli specjalne plantacje choinkowe. W większości z nich już obecnie ścina się młode drzewka bez szkody dla drzewostanu.

(m)

# La M.IGŁÓwka dla WARIATÓW

## PATRICK QUENTIN TYTUŁ ORYGINAŁU „PUZZLE FOR FOOLS”

— 34 —

— Najcenniejszą rzeczą, jakiej się dowiedziałem z tego znakomitego dzieła jest, że fakirzy indyjscy potrafią doprowadzić się do takiego zeszczywienia mięśni, że nabierają wyglądu ludzi martwych. Mogą także na zawołanie zapadać w głęboki sen, czyli, innymi słowami, mogą z całkowitym powodzeniem symulować wszelkie objawy narko- i katalepsji. Co więcej — jak nam wszystkim wiadomo — fakirzy, to najbardziej znani zaklinacze węzów, czarodzieje, magicy i kontorsjonisci w świecie. Pan Geddes urodził się i wychował w Indii. Przy swoich zdolnościach brzechomowcy i gimnastyka był nadzwyczajnie podatnym uczniem.

Po raz pierwszy od chwili, kiedy dyrektor zaczął swoją przemowę Geddes zdradził pewne zainteresowanie. Uśmiechnął się wzgardliwie i spojrzal łagodnie na mnie.

— Oczywiście, że pochodzę z Indii — powiedział. — Ale wszystko inne cośmy tu usłyszeli — to wierzalna bzdura. Czy nie może im pan tego wytłumaczyć, Duluth?

Ciągle jeszcze trzymałem w ręce depeszę Warberga. Patrząc teraz na Anglika i jego beczelność, czulem, jak narasta we mnie wściekłość.

— Owszem — powiedziałem groźnie — chętnie wyjaśnię całą farsę, chociaż bardzo mi wstyd pokazać się światu w roli skończonego dumnia! Powinienem się być od początku domyśleć, że skoro pana pokój sąsiaduje bezpośrednio z moim, głos, tej pierwszej nocy, kiedy go usłyszałem, mógł pochodzić tylko stamtąd. Mogłem się również domyśleć, że te słyszane przez wszystkich ostrzeżenia były sfabrykowane

przez pana wyłącznie po to, żeby sobie przygotować i umożliwić ucieczkę w chwili, kiedy na nią przyjdzie pora. Powinienem być także odgadnąć prawdę po tym moim poronionym eksperymencie psychoanalitycznym... Pan był jedyną osobą, która okazała właściwą reakcję... reakcję mordercy!

Green chciał coś wtrącić, ale ja zignorowałem jego wysiłki i mówiłem zaperzony dalej:

— Dodam tylko jeszcze, że właśnie w tej chwili dopiero zorientowałem się, co mógł Fogarty o panu wiedzieć. Bywał w Anglii — a tutaj, któregoś dnia powiedział mi, że pańska twarz dziwnie wydaje mu się znajoma. Musiał pana widywać w Londynie na estradzie, jako „Mahatmę, czyli cud Wschodu” — czy jak się pan wtedy reklamował. Musiał więc być bardzo przejęty, kiedy sam wielki Maestro, którego w panu rozpoznał, zaproponował mu nauczanie tricku z kaftanem bezpieczeństwa.

Geddes patrzył obojętnie na swoje skute kajdankami ręce.

— Może byłoby dobrze, Duluth, żeby pan wspomniał o zamachu, jakiego padłem ofiarą dzisiaj po obiedzie — powiedział leniwie.

— Już im to dokładnie opowiedziałem — powiedziałem gniewnie — ale wtedy jeszcze nie zdawałem sobie sprawy, jak dziecinnie łatwo było zrzęcnemu kontorsjonście związać się kilku bandażami. Oczywiście, bardzo to było ładnie z pana strony, że mi pan pomógł ukryć testament pod maską na fortepianie — ale teraz dopiero widzę jasno, co to była dla pana za gratka! Z chwilą, kiedy pan się zorientował, że wpadliśmy na trop zięcia zrozumiał pan, że najwyższa pora stąd wiać! I to widać — powiedziałem — jak najprędzej! Nasz plan umożliwił panu podrzucenie doktorowi Moreno testamentu Laribee — a zrobił pan to wtedy, kiedy poszedł pan razem z doktorem Moreno do jego gabinetu po lekarstwo. Przy odrobinie szczęścia udałooby się panu uciec. Co za pech dla pana, że doktor Lenz nie jest takim kwadratowym osłem jak ja!

Anglik wzruszył ramionami. Nawet teraz nie zdradzał najmniejszego niepokoju. Brytyjskie opanowanie i flegma, które tak zawsze w niego podziwiałem i teraz go nie opuszczały, mimo kajdanki i otaczających go policjantów. Wściekłość moja rosła coraz bardziej tak, że nie byłem już prawie w stanie się opanować.

— A więc okazuje się, że byliśmy koleżkami! I wszystko było aż za bardzo ładne! Niestety, ja bardzo nie lubię, kie-

dy „koleżka” chce mnie wystrzchnąć na dudka. Może pan i jest „Mahatmą, cudem Wschodu”, ale dla mnie jest skończonym, parszywym, śmierdzącym totrem! To, co pan chciał zrobić pannie Pattison jest najbrzydzliwszym i najbrudniejszym świństwem, z jakim miałem okazję zetknąć się w życiu!

Wpadłem w taki trans, że chciałem mu rzucić w twarz jeszcze dużo więcej nieprzeżytych wyrazów — ale kapitan Green mi przerwał.

— Co jest w tej depeszy, którą pan tak od dłuższego czasu piastuje w ręce? — spytał. — Bardzo byśmy się chcieli wszyscy dowiedzieć.

— Ach tak! Ta depesza! — oprzytomniałem trochę. — Zapomniałem na razie o tym jeszcze jednym, drugoczącym dowodzie przeciwko Geddesowi... Proszę tylko posłuchać.

Wyglądziłem zmięty papier i zacząłem czytać:

„Przed chwilą połączyłem się, niech cię diabli wezmą, międzymiastową z Sylwią Dawn Hollywood stop Wydaje się nieszkodliwą babką ale marna aktorka stop Bardzo niespokojna z powodu małżonka, który przypuszczalnie porzucił ją, bo wyjechał parę miesięcy temu na Wschód bez pozostawienia adresu stop Małżonek Anglik urodzony w Indii trzydzieści cztery lata przystojny mały wąsik kiedy uzna za stosowne stop Bez engagement w tym kraju chociaż znaczne sukcesy w Anglii roku 1929 jako Mahatma wschodni czarodziej i magik stop Zaklinacz kontorsjonista i tym podobnie stop do chrzanu w czasach dzisiejszych nawet dla debie stop Sylwia powiada rok studiowała medycynę Kalkuta stop Fotografii przesyłałem lotniczo stop Sylwia blaga miesiąc pobytu jeżeli znasz telegrafuj bo wyrzywa włosy z korzeniami stop Nie mów że jestem zły przyjaciel stop czy z tobą aż tak źle stop. Podpisano: Prince

Kiedy skończyłem czytać, zobaczyłem, że wszyscy wpatrują się w Geddesa. Siostra Fogarty krzyknęła cicho, widząc, że Anglik nagle zeszczywniał i runął jak kłoda na ziemię. Był to jeden z tych narko-kataleptycznych ataków, których byłem tak często świadkiem i które budziły we mnie takie głębokie dla niego współczucie.

— Co za pech! — zawolałem, mimo woli poruszony. — Depesza wywołała nowy atak!

— Doktor Stevens, wiedziony jakimś wrodzonym instynktem lekarskim pospieszył do Anglika i nisko się nad nim pochylał, zaniepokojony. W całym pokoju zapanowało straszliwe zamieszanie.

(Cda)





Poniedziałek 9 grudnia

TEATR nieczynny

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) - Przemysł z wiatrem (USA 1. 14) seans II godz. 15.30, seans III godz. 19.30, APOLLO (ul. 3 Maja) - Pamiętnik pani Hanki (pancerma pol. 1. 16) godz. 15.45, 18.00, 20.15, GOPLANA (Starmiescie) - Jakobowski i pułkownik (USA 1. 16) godz. 17 i 19, MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Viridiana (hiszp. 1. 16) godz. 15.30 i 17.30 PRZODOWNIK (ul. Pestrzowskiego) - Dwa pokolenia (panorama wł. 1. 18) godz. 17, 19, SWIT (ul. Lan-giewicza) - Krzyżacy (pano-rama pol. 1. 12) godz. 17, WDK (ul. Okrzei) - Wielka tajem-nica (fr. 1. 14) godz. 15.45, 18, 20.45.

WRZOSZÓW Robotnik - Mi-kość i gniew (ang. 1. 18), DE-BICA Uciecha - Czarny mo-nok (fr. 1. 16), Gryf - Skra-dzono bombę (rum. 1. 16), Ko-smos - Wozy jadą na zachód (USA 1. 12), GÓRLICE Górnik - Kłopotliwy wuzeczek (USA 1. 16), Wiarus - Ostatni kurs (pol. 1. 16), JAROSŁAW Gdynia - Tylko we dwoje (ang. 1. 16), Oka - Zły spi spokoj-nie (jap. 1. 16), JASŁO Syrena - Cafe zlotu swiata (fr. 1. 14), KROSNO Pionier - Pa-sażerka (pol. 1. 16), KOLBU-SZOWA Grażyna - nieczynne, LESKO Jurzanka - nieczynne, LEŻAJSK Radioć - Dale-ka jest droga (pol. 1. 14), LU-BACZÓW Melodia - Bariera ognia (radz. 1. 18), LANCUZ-Znicz - Kiermasz (NRF 1. 16), Hutnik - Ewakucja (radz. 1. 14), MIELEC Bajka - Syno-wie i kochankowie (ang. 1. 16), DK - nieczynne, Teoza - Cześć rozłąki (radz. 1. 16), NIS-KO San - Podpisano Arsen Lupia (fr. 1. 16), STALOWA WOLA Ballada - 7 grzechów głównych (fr. 1. 16), DK - Telefon towarzyski (USA 1. 16), PRZEMYSŁ Bałtyk - Złote grzechy (pol. 1. 16), Kosmos - Olimpiada w Rzymie (wł. 1. 12), Olimpia - Jutro na orbi-te (radz. 1. 16), Roma - Sza-lona noc (meksyk. 1. 16), PRZEWORSK Warszawa - Kryptonim Nektar (pol. 1. 14), ROPCZYCE Przejazd - nie-czynne, SANOK Pokój - Kie-szka i aktorczka (USA 1. 16), San - Dziecko wojny (radz. 1. 12), STRYZÓW Odrodzenie

- nieczynne, TARNOBRZEG Wisła - Pleśń purpurowego kwiatu (szwedz. 1. 18), USTRZY KI Orzeł - nieczynne.

RADIO

Program I Program dnia: 5.40, 15.05 Wiadomości: 5.00, 5.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 17.00, 20.00, 23.00 6.10 „Rytm i melodia”, 7.23 Informacje Domu Matysiaków. 9.00 Dla kl. I, II i III „Lesne Krywki”, 10.00 „O miejsce Polski w Europie”, 10.20 Kłoni pomnik na skwerku”, 11.30 „Spotkanie z F. Leharem”, 12.45 „Na swojską nutę”, 13.30 Koncert solistów. 14.00 „W miastach i dżunglach Indonezji”, 15.30 „Czego chętnie słuchamy”, 16.00 Skrzynka Ubezpie-czeń. 16.35 Progr. młodz. 17.20 Mag. techn. dla uczniów szkół średnich. 18.00 Kurs jez. an-gielskiego. 20.30 „Zespół Dzie-wiątki”.

Program II Program dnia: 6.17, 13.40. Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16.00, 19.00, 21.00, 23.50. 8.15 Kurs jez. francuskiego. 8.35 „Fala 56”, 9.30 Tańca ludo-we. 10.30 „W Jezioranach”, 11.30 Balet: „Czarodziejska miłość”, 12.45 „Nasze sprawy codzienne”, 13.25 „Frontowy dzień” odc. pow. 14.30 „Miasto króla Sasa”, 15.10 Gra Zespół Klubu ZMS „Płwnica Świd-nicka”. 15.30 Dla dzieci star-szych gawęda „Obrazki ze swiata”. 17.00 „Opera w prze-kroju”, 18.35 Radiowy przebót tygodnia”, 19.35 „Testy z drzewczykiem”. 21.01 Melodie rozrywki. 21.40 Uzbierani piosenkarze. 22.10 „Nowości literatury światowej”. 23.17 „Echa IV Międzynarodowego Festiwalu Jazzowego”.

RZESZÓW 15.05 Rzeszowskie piosenki ludowe. 16.20 Aud. Aktualna. 16.30 „Projektant a wykonaw-cę” rep. J. Popowa. 18.45 Fel. sportowy A. Sochy. 18.50 Wia-domości ziemi rzeszowskiej.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TV 11.55 Dla szkół: (kl. VII-IX) „O największym z instrumentów” - aud. umuzykalniająca (Poznań). 12.25 - 17.00 Prze-rwa. 17.00 Wiadomości. 17.05 Dla dzieci: 1. „Program z kil-kiem”. 2. „Szymon i Kubuś”. 17.40 „Ryszard i jego serce” film z serialu „Przygody Robin Hooda”. 18.05 „Na półkach księ-garskich”. 18.15 „Bryza - mag morski”. (Gdańsk). 18.45 Kino Krótkich Filmów - progr. prow. B. Michałek. 18.50 „Eu-reka”. 19.50 „Dobranoc”. 20.00 Dziennik. 20.35 Teatr TV - „Rosmersholm” - sztuka Hen-ryka Ibsena.

KATOWICE 15.45 „TV Katowice informu-je”. 16.30 „Kompozytor i jego piosenki” - progr. rozrywko-wy. Według tygodnika „Radio i Te-lewizja”. Za ewentualne zmia-ny w programie redakcja nie odpowiada.

Ten postulat za długo czeka na realizację

Posada Leska stanowi wła-sciwie dzielnicę miasta po-wiatowego - Leska. Jest z nim połączona zwartą zabudo-wą, tu mieszczą się m. in. ma-gazyny przedsiębiorstw dzia-lających w Lesku, a co waż-

niejsze powstaje wcale nie-małe osiedle domków jedno-rodzinnych. Każdy orzekłby, iż jest dzielnicą grodu Kmi-tów. Niestety, włączona jest do GRN Lesko - Wies.

Drobnica leży w lasach

Gałęzi, szczap i innych od-padów drewna dłużycowego, nadającego się doskonale na opał, nie brakuje w naszych lasach. Ale też się nie mar-nuje. Obecnie rolnicy coraz bardziej masowo zaopatrują się w tani opał. Na przykład nadleśnictwo w Krośnie w ciągu dwóch ostatnich mie-sięcy sprzedało 642 m prze-strzenne drobnicy opałowej. Podobne zjawisko obserwuje się w innych stronach Podkarpacia.

Z tego powodu tamtejsi mieszkańcy nie korzystają z tych przywilejów, jakie przy-sługują ludności miejskiej. Na przykład nowo wybudowane domki nie są podłączo-ne do sieci kanalizacji, ba, w Posadzie nie ma nawet linii elektrycznej. Ponieważ w tym kierunku postępować też będzie rozbudowa mia-sta, MRN podjęła uchwałę w sprawie przyłączenia Posady do Leska.

Prezydium PRN widocznie ma inne zdanie. Wspomnianej uchwały dotychczas nie rozpa-trzyło, chociaż miało rok od chwili jej przedłożenia przez władz miasta. Czy jest sens dłużej zwlekać? (zet)

Chuligani za kratkami

Na polecenie prokuratora powiatowego w Nisku, are-strowano ostatnio dwóch be-stialskich chuliganów: 35-let-niego Tadeusza Hetmana i 22-letniego Mariana Dudka. Wy-mienieni, będąc w stanie nie-trzeźwym, wszczęli bójkę podczas wesela i używając siekiery, ciężko poranili An-drzejka Dudka, który przeby-wa w szpitalu. (j)

go, lat 34, z Brzozowa. Gierma-nowski będąc w stanie nie-trzeźwym, w nieludzki spo-sób pobił swoją żonę. Jego sprawa znajdzie się wkrótce na wokandy sądowej. (j)

Zgubiono - znaleziono

Przypominamy, że w redakcji pokój nr 100 jest do odebrania pewna kwota pieniędzy, znale-ziona jeszcze w sierpniu br. w skle-pie monopolowym MHD przy ul. Grunwaldzkiej. O tej zgubie pi-saliśmy już w dniu 31. X br. W razie gdy właściciel nie zgłosi się po pieniądze - prześlemy je na konto Polskiego Komitetu Pomo-cy Społecznej. (j)

Drzazgi i drobiazgi

na schodach, przeciągów i brudu. Nie umiemy uszanować wspólnego dobra! SZCZYT NIEDBALSTWA Okienko przemysłowej poczty (przy ul. Mickiewi-cza) nie przyjmowało 3 grudnia br. w godzinach wieczornych telegramów. Przyczyna - brak blankie-tów. Nie było również książki życzeń, do której zdenerwowani klienci chcie-li na gorąco wpisać swoje uwagi.



Kosztowne, ale potrzebne

Pracownicy Biura Urzędzeń Lasów i Projektów z Przemysłu zakończyli prace urzędze-niowe lasów w krośnieńskim nadleśnictwie. Było to przed-sięwzięcie żmudne i kosztowne (pochłonęło ponad 2 mln zł), ale i konieczne.

Pracownicy Biura Urzędzeń Lasów i Projektów z Przemysłu zakończyli prace urzędze-niowe lasów w krośnieńskim nadleśnictwie. Było to przed-sięwzięcie żmudne i kosztowne (pochłonęło ponad 2 mln zł), ale i konieczne.

Ustalono bowiem zasady su-rowca, zasady uprawy drze-wostanu i gospodarki masą drewna. W poszczególnych kompleksach zaplanowano wy-konanie pasów przeciwpoża-

rowych, zbiorników na wodę do celów gaśniczych, sieć dróg leśnych itp.

Nie pozbawieni pomocy

Wojewódzka Poradnia Przeciw-alkoholowa z siedzibą w Jarosławiu zajęła się ostatnio konse-kwentnie sprawami leczniczą odwykowego. Szczególnie nadzo-ruje dalsze leczenie w poradnich powiatowych alkoholików - pa-cjentów Oddziału Odwykowego po przebytej kuracji w szpitalu. Po powrocie do domu nie są oni pozbawieni opieki lekarskiej. (j)

W samą porę

W sam raz przed nadejściem zimy robotnicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego z Sanoka zakończyli w Lesku remonty kapitałne budynków mieszkalnych. Dzięki ich pracy lokatorzy dziesięciu domów zarządzanych przez Administrację Dó-mów Mieszkalnych i prywatnych mają lepsze warunki mieszkaniowe. (j)

W dniu 7 grudnia br. zmarł nagle długoletni pracow-nik sekcji planowania PPBM „Miastoprojekt” w Rze-szowie

Zbigniew Tarczyński

W Zmarłym tracimy ofiarnego pracownika, działacza społecznego, sportowego i nieodżałowanego kole-gę. Cześć Jego pamięci!

POP PZPR, Rada Zakładu Zw. Zaw., dyrekcja PPBM „Miastoprojekt” w Rzeszowie

Koleżanko Joannie Ładoś

wyrazj głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki składają Dyrekcja Rzeszowskiego Powiatowe-go Przedsiębiorstwa Przemysłu Tere-nowego z siedzibą w Głogowie Mip. KZ PZPR, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza i współpracownicy. K-2436/1

W XX rocznicę wyzwolenia obozu w Pustkowie Wydział Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej wspólnie z Towarzystwem Przyjaciół Nauk w Dębicy przygo-towują wydanie monografii o obozie i zjazd byłych więźniów, w czasie odsłonięcia pomnika dla uczczenia pamięci ofiar. Prosimy byłych więźniów i wszystkie osoby po-siadające materiały dotyczące tego obozu (zdjęcia, doku-menty, listy, grypsy, wspomnienia, relacje) o nadsyła-nie tychże pod naszym adresem. Materiały po wykorzy-staniu zostaną zwrócone. Równocześnie prosimy byłych więźniów Pustkowa o nadesłanie nam swoich adresów. K-2412/2.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

K-2420/3. Pracownika na stanowisku szefa kuchni zatrud-ni z dniem 1 grudnia 1963 r. Zarząd Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Kolbuszowej. Wymagane kwalifi-kacje zawodowe, warunki pracy i płacy zgodne z układem zbiorowym pionu CRS.

PRZETARGI

K-2437/1. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Radymnie ogłasza przetarg na gromadzenie lodu naturalnego w ilo-sciach: 200 ton w Radymnie, 40 ton w Laszkach i 40 ton w Stubnie. Oferty w zalakowanych kopertach należy skła-dać w biurze OSM do dnia 30 grudnia 1963 r. Otwarcie

ofert nastąpi w dniu 2 stycznia 1964 r. o godz. 9. W przetar-gu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spół-dzielcze i osoby prywatne. Szczegółowych informacji doty-czących przetargu udziela Zarząd w godz. od 7 do 15.

OGŁOSZENIA RÓŻNE

- ZAKŁAD Doskonalenia Zawodo-wego w Rzeszowie, ul. Lwowska 17-40 w porozumieniu z „Filmosem” organizuje kurs obsługi aparatu-rów filmowych-wysokotłumowych. Zgłoszenia z przedsiębiorstw, świe-tlic, domów kultury i innych przyjmuje ZDZ. K-2388/2.
POMOC domowa do dwojga dzieci potrzebna. Rzeszów, ul. Dąbrowskiego 81 m. 77 (po godz. 16). G-2518/1.
WYNAJEM pokój w Rzeszowie na okres czasowy. Oferty pi-semne Rzeszów, Biuro Ogłoszeń. G-2512/1.
NIEKREPUJĄCEGO pokoju sub-lokatorskiego w Krośnie n/w, pos-tępuje technik. Zgłoszenia Stacja Telewizyjna Sucha Góra, tel. 306. G-2520/1.
GARAZ wynajmę. Rzeszów, ul. Marszałkowska Boczna 8 m. 1. G-2506/1.
KONDUKTORA autobusu PKS (trasa Głogów-Przewózne) prze-praszam za słowną obronę w dniu 4 grudnia br. Antoni Rza-sar. G-2508/1.
ZAWIADAMIAM, że za długi mego męża Edwarda Biela nie odpowiadam. Bronisława Biela. Pg-2789/1.
PIANINO pełnopięcienne sprze-dam. Rzeszów, ul. Naruszewicza 14 m. 14. G-2489/2.
WAPNO palone dostarcza wago-nami „Wapiennik”. Kraków, Pod-wale 3 m. 8. K-2317/20.
SPRZEDAŁ wdlg jednorodzinną, (centralne ogrzewanie, kanalizacja, garaż) wyłączona. Wolny parter - 3 pokoje, kuchnia: Milanówek k/Warszawy, Kościuszki 65A, Os-zewski. K-2405/1.
TECZAR Józef zgubił dowód o-sobisty wydany przez KMO mia-sto Szczecin. G-2516/1.
ZGUBIONO tabliczkę motocykla RG 2270 wydaną na nazwisko Józ-ef Lichota. Pg-2788/1.
RACHWAŁ Maria zgubiła świa-dectwo ukończenia 7 klasy wyda-ne przez kierownictwo Szkoły Podstawowej Klatki, pow. Kol-buszowej. Pg-2785/1.
ZIOBROWSKA Stefania zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Technikum Mleczarskie w Rze-szowie. G-2513/3.

ZGUBIONO dowód rejestracyjny nr RF 4410 motocykla „WFM” na nazwisko Stanisław Jancek. Pg-2772/1.

CZUBEK Emilian zgubił dowód rejestracyjny nr RE 9399 motocykla „WFM” wydany przez Wydział Komunikacji w Sanoku. Pg-2775/1.

ZBUBIONO przepustkę stałą nr 1804 wydaną przez Kopalnię Siar-ki Piaseczno na nazwisko Marian Rezek. Pg-2771/1.

GEMRA Danuta zgubiła zaświadczenie, bilet miesięczny, wydane przez PKS w Jarosławiu. Pg-2770/1.

ROGOZA Józefa zgubiła pie-czatkę o treści: Prowadzący ksią-żkę meldunkową nr 2127 w Jarosławiu. Pg-2768/1.

ZGUBIONO przepustkę nr 3416 wydaną przez Zakłady Przemysłu Gumowego w Dębicy na nazwis-ko Jan Wojtaszek. Pg-2767/1.

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 833/62 na nazwisko Tadeusz Karuś wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Przemyslu. Pg-2766/1.

ZGUBIONO legitymację ubezpie-czeniową dla członków rodziny seria „C” nr 070626 wydaną w dniu 18 lutego 1961 r. przez Rze-szowskie Przedsiębiorstwo Budow-licwa Przemysłowego w Rze-szowie dla ob. Władysława Fołty. Pg-2765/1.

SZAGAŁA Irena zgubiła legity-mację szkolną nr 202 wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Przemyslu. Pg-2764/1.

ZGUBIONO legitymację ubezpie-czeniową nr 88761 wydaną przez DO Tarnów na nazwisko Czesław Zbaraza zam. Czarna Tarnowska. Pg-2763/1.

WAWRZYK Lucyna zgubiła świa-dectwo 7 klasy szkoły podsta-wowej przy Zespole Szkół Rolni-czych w Ropczycach. Pg-2762/1.

KURA Antoni zgubił legityma-cję ubezpieczeniową seria „T” nr 9328 wydaną przez Przedsię-wzięstwo Budownictwa Monta-żowego w Rzeszowie. \*G-2518/1.

OZGA Józef zgubił tabliczkę reje-sacyjną RI 4637 wydaną przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Kolbuszowej. G-2517/1.

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 141 wydaną przez Technikum Ekonomiczne w Rzeszowie na nazwisko Grażyna Micał. G-2516/1.

BIEDA Stanisław zgubił w dniu 26 listopada 1963 r. legitymację nr 088527 wydaną przez DOKP-Kraków. G-2511/1.

ZGUBIONO zaświadczenie o pra-wie wykonywania zawodu wysta-wione przez Wydział Zdrowia Pre-zydium WRN w Rzeszowie na nazwisko Zbigniew Sowiak. G-2307/1.

ZGUBIONO legitymację służbową nr 751 wydaną przez Prez. WRN w Rzeszowie na nazwisko inż. Emilia Kaźnica. G-2502/1.

ZAWADZKI Tadeusz zgubił le-gitymację ubezpieczeniową seria „C” nr 108389 wydaną dnia 25 kwietnia 1960 roku przez Rze-szowskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa. G-2511/1.

TATARA Eugenia zgubiła świa-dectwo 7 klasy Szkoły Podstawa-wej w Nienadzwie. G-2514/1.

LAMPART Leon zgubił tabliczkę rejestracyjną samochodu ciężarowe-go nr RA 1025 wydaną przez Prez. MRN w Rzeszowie dla RPTB Zdobędnia nr 1 w Rzeszo-wie. G-2510/1.

GLOBULKI „ZET” zapobiegają ciąży Do nabycia w aptekach, drogeriach, kioskach „Ruch” i sklepach „Argedu”. K-2434/2

NOWINY RZESZOWSKIE - pismo codzienne - wydaje Wydziałnowo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” - RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, z-ca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, dział inf. 4358, dział finansowy 4658, redakcja nocna 5017. Sekretarza redakcji i wszystkie działy łączącej centrala. Oddziały redak-cji: Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 498, Przemysły, ul. Waryń-skiego 15, tel. 2700, Tarno-brzeg, ul. 1 Maja 61, 10/1, tel. 254, Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 - tel. 4652. Wszelkich informacji w spra-wie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruch” i Poczty. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12.50, kwartałnej - zł 37.50, rocznej - zł 150. Druk: Rzesz. Zakł. Graficzne R-1



# Czesław Korzeń (Wisłoka Dębica) w gronie kandydatów na Igrzyska Olimpijskie

Działacze Polskiego Związku Zapaśniczego nie rezygnują jeszcze z możliwości odpowiedniego przygotowania, a następnie wystąpienia czołowych reprezentantów tej dyscypliny sportu na Igrzyska Olimpijskie. Również PKOl uzależnił swoją ostateczną decyzję od formy, jaką zaprezentują polscy zapaśnicy w spotkaniach z silnymi przeciwnikami.

W związku z tym w planach szkoleniowych PZZ przewidziano bardzo intensywny trening z wybraną grupą zapaśników w stylu klasycznym i wolnym, którzy mają szanse zakwalifikowania się do olimpijskiej reprezentacji. Wśród 15 „klasyków” znajduje się również zawodnik dębickiej Wisłoki, Czesław Korzeń. Kadra trenująca będzie w OPO w Oliwie, następnie weźmie udział w kilku imprezach za granicą (turniej w Szwecji, memoriał im. Podubnego w Moskwie, występy w Azerbajdżanie, Gruzji i Armenii), natomiast w drugim etapie przygotowań dojdzie m. in. do meczu z silnym zespołem zapaśników bułgarskich. Decydującą eliminacją przedolimpijską będzie tradycyjny turniej im. Pytlasińskiego.

# Przemysł trzeci na turystycznej mecie

Przemysł, który okazał się miejscowością najlepiej przygotowaną do letniego sezonu turystycznego i został zgłoszony w związku z tym do ogólnopolskiego konkursu ogłoszonego przez Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki na ośrodek, w którym najgłośniejniej przyjmowało się w lecie tego roku turystów, odnotował w tym konkursie nie lada sukces. Jurorzy przyznali mu mianowicie trzecie miejsce w konkursowym współzawodnictwie za Swinoujściem, które znalazło się na pierwszym miejscu i drugim w konkursie - Nowym Sączem. Gratulując przemysłom działaczom turystycznym tego wyróżnienia, przypomnieć wypada, że jest to już drugi sukces miejscowości z naszego województwa w tego typu konkursie. W czasie minionego zimy również trzecie miejsce w Polsce przyniosła Ustrzyki Polne, za to, że najlepiej potrafiły przygotować się na przyjęcie zimowych gości. Wraz z przyznaniem staremu grodzowi nad Sanem trzeciego miejsca w konkursie GKKFIT otrzymał on nagrodę pieniężną w wysokości 20 tys. zł za odnotowany sukces. Podzieleno ją między tych działaczy, którzy włożyli największy wkład pracy w przygotowanie swego miasta na przyjęcie letnie przybywających tu w lecie tego roku gości. Warto podkreślić, że w br. odwiedzali oni Przemysł bardzo licznie, przy czym wielu z nich kierowało się tedy do Związku Radzieckiego i dalej, korzystając z otwartego przejścia granicznego w Medyce.

Mistrzem rundy jesiennej klasy A zostali piłkarze Polonii Przemysł. Na zdjęciu stoją od lewej: Zamirski (kierownik drużyny), Szezurowski, Ostafski, Mil, Drotlak (kierownik sekcji pn), Jabłoński (prezes Polonii), Klecko, Lechowicz (wiceprezes klubu), Truniarz, Kłęcz (od lewej); Miśkiewicz, Piechnik, Iwanow, Zieliński, Szewczyk, Luby.

Fot. M. NYCZEK



# Przed IX Mistrzostwami Polski w Akrobatyce Sportowej

## Rzut oka w przeszłość

IX już z kolei Mistrzostwa Polski w młodej, ale dynamicznie rozwijającej się dyscyplinie sportu - akrobatyce sportowej, których otwarcie zapowiedziano na dzień 14 grudnia br., zamkną w naszym okręgu tegoroczny, dość bogaty sezon ogólnopolskich imprez w różnych dziedzinach sportu. Będą one równocześnie podsumowaniem 10-letniej pracy Związku Akrobatyki Sportowej w naszym kraju i obchody z tego względu impreza ta będzie jedną z najliczniej obsadzionych i najlepiej przygotowanych w dotychczasowej historii tego Związku.

Od 14 bm., przez 3 dni, prawie 300 zawodniczek i zawodników w rzeszowskiej hali sportowej przy ul. Pułaskiego, zespołowo i indywidualnie demonstrować będą przed sędziowskim aeropagiem swoje umiejętności, graniczące niekiedy wręcz z zawodową, cyrkową zręcznością. Mieszkańcy Rzeszowa, którzy praktycznie od chwili przewartościowania pracy przez zespół akrobatyków Stali, nie oglądali poprzednio w tej dyscyplinie sportu, od najbliższego piątku do niedzieli będą świadkami i zalazcy klubowych zespołów z całego kraju o miano najlepszych w Polsce w akrobatyce sportowej. Warto podkreślić, że Komitet Organizacyjny tych Mistrzostw, chcąc umożliwić młodzieży szkolnej obejrzenie poszczególnych konkurencji, zdecydował, że wstęp na imprezę przedpołudniową - od piątku, włącznie z niedzielą, będzie bezpłatny.

Nie jest przypadkiem, że tegoroczne IX Mistrzostwa Polski w Akrobatyce Sportowej, będące - jak już pisaliśmy - podsumowaniem 10-letniej historii

Związku Akrobatyki Sportowej w Polsce, zlokalizowano w Rzeszowie. Na Rzeszowszczyźnie przecież ta dziedzina sportu rozwijała się jeszcze w latach międzywojennych i już w 1927 r. zespół akrobatyków sportowych przemysłowego Osuwaju reprezentował barwy Polski na imprezach międzynarodowych. Tu też w 1944 r. powstał zespół akrobatyczny przy mobilizowaniu w Rzeszowie 38. Dywizji Ludowego Wojska Polskiego, który pod kierunkiem instruktora Rudolfa Górniaka prezentował na żołnierskich biwakach swoje umiejętności. W zespole tym oprócz samego Górniaka, trzeszta niestrudzonego propagatora tej dyscypliny sportu, występowali: Stanisław Hoffman, Józef Ruja, Tadeusz Łęka, i Stanisław Gerland. Nazwiska tych zawodników spotykamy później w kręgiach KS „Sokol” i ZS „Spółnia”, które na długo przed władzami sportowymi nadały akrobatyce sportowej rangę dyscypliny sportowej, równorzędnej piłce nożnej czy siatkówce.

Tradycje te kontynuuje późniejsza sekcja akrobatyki sportowej rzeszowskiej Stali, w której pod nadzorem kierownika Henryka Hapki i instruktora Józefa Rudzkiego szkoła się całe zastępy młodych zawodników. Znajdujemy wśród nich nazwiska wielu dzisiejszych działaczy Okręgowego Związku Akrobatyki Sportowej w Rzeszowie, takich jak: Emil Marek, Kazimierz Slepak, Władysław Łęka, i Stanisław Zieliński, Roman Ostrowski, Stanisław Hoffman, Marjan Krawczyk, Zbigniew Lipka, Zofia Mazur, Anna Sowa, Wiesława Pietras i inni. Ukoronowaniem ich pracy było zdobycie przez zespół Stali tytułu drużynowego mistrza Polski w tej dyscyplinie sportu w 1958 r. na Mistrzostwach Polski w Poznaniu. Warto choćby z kronikarskiego obowiązku odnotować, że kie-

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Dziesiątka „STADIONU”

Plebiscyt „Przeglądu Sportowego” niezmiennie od wielu lat jest przyjemnym, a przy tym bardzo mocnym akordem na zakończenie sezonu sportowego. W roku przedolimpijskim jest on dodatkowo dobrą okazją, aby dokonać wstępnego przeglądu naszych kandydatów do podziurki olimpijskiej premi. Ustalając dziesiątkę najlepszych, braliśmy pod uwagę przede wszystkim tych sportowców, którzy swoją pracą oraz wynikami uszczelniają nadzieje, że na olimpijskich arenach sport polski obroni swoją wysoką pozycję. W naszej dziesiątce znalazł się również znakomity sportowiec - mistrz świata w szybownictwie, Makula, który nie może kandydować do ekipy na Tokio, (Szybownictwo nie jest konkurencją olimpijską). Osiągnął on jednak wyjątkowo wartościowe sukcesy i jako pączyca wśród najlepszych jest bardzo mocna.

1. ZIELIŃSKI
2. FARUJSKI
3. MAKULA
4. SZMIDT
5. PAWŁOWSKI
6. SIDŁO
7. PIETRZYKOWSKI
8. BADEŃSKI
9. KULEJ
10. PIĄTKOWSKA

## Porażka naszych rezerw

### Polska B - NRF 8:12

Drugi występ pięściarskiej reprezentacji NRF, który miał miejsce 8 bm. w Warszawie, zakończył się sukcesem gości. Pięściarze NRF pokonali drugą reprezentację Polski 12:8.

A oto wyniki (na pierwszym miejscu bokserzy NRF): w wadze muszej Rehberger przegrał jednogłośnie na punkty ze Zbigniewem Olechem, w piórkowej Budde przegrał jednogłośnie na punkty z Gutmanem, w lekkiej Schmitt wypunktował Dąsala, w lekkopółśredniej G. Dieter wygrał niesamowicie z Rybakim, w półśredniej I. H. Dieter wypunktował Kałińskiego w półśredniej II Schwarz wygrał z Kaczyńskim, w lekkopółśredniej Hogh znokautował w II star-



Na zdjęciu: Gimnastycy Stali Rzeszów - Jerzy Fink, Kazimierz Koczub, Stanisław Moskwa.

## Mecz towarzyski

### AZS RZESZÓW - AZS KRAKÓW 52:77 (26:38)

Korzystając z przyjazdu drużyny koszykarskiej akademickiej AZS-u, rzeszowscy akademicy rozegrali z nimi w sobotę towarzyski mecz. Krakowianie wystąpili bez swojej pierwszej „pijki”, która wcześniej walczyła przeciwko Resovii.

Punkty dla AZS Rzeszów: Lutak 14, Sadecki 12, Byczkowski 8, Jędrzej 1, Stepaniak 6, Kwielec 1 i Pretorius 2. Dla AZS Kraków: Baran 37, Słiz 18, Michałek 12, Nowak 4, Radziowski 4.

## Porażka naszych rezerw

### Polska B - NRF 8:12

Drugi występ pięściarskiej reprezentacji NRF, który miał miejsce 8 bm. w Warszawie, zakończył się sukcesem gości. Pięściarze NRF pokonali drugą reprezentację Polski 12:8.

A oto wyniki (na pierwszym miejscu bokserzy NRF): w wadze muszej Rehberger przegrał jednogłośnie na punkty ze Zbigniewem Olechem, w piórkowej Budde przegrał jednogłośnie na punkty z Gutmanem, w lekkiej Schmitt wypunktował Dąsala, w lekkopółśredniej G. Dieter wygrał niesamowicie z Rybakim, w półśredniej I. H. Dieter wypunktował Kałińskiego w półśredniej II Schwarz wygrał z Kaczyńskim, w lekkopółśredniej Hogh znokautował w II star-

# Na Rzeszowszczyźnie rozpoczęto przygotowania do Ogólnopolskiej Zimowej Spartakiady Szkolnej

Zarząd Główny Szkolnego Związku Sportowego, Komitet Centralny ZMS, Główna Kwatera ZHP przy poparciu i wybitnej pomocy Ministerstwa Oświaty organizacja w marcu w Krynicy Ogólnopolską Zimową Spartakiadę młodzieży szkolnej. Impreza ta będzie równocześnie podsumowaniem dorobku sportu szkolnego w dyscyplinach zimowych. Organizowana będzie dla ucznia XX-lecia PRL.

Wprowadzić do marca sporo jeszcze czasu, ale przecież krytyczna impreza, bądź co bądź centralna, wymaga starannego przygotowania najlepszej reprezentacji województwa. W skład reprezentacji wejdą ci, którzy najlepiej zaprezentują się w eliminacjach. Drużyna złożona będzie spośród członków MKS i SKS.

Ogólnopolską Zimową Spartakiadę poprzedzą eliminacje szkolne, rejonowe, powiatowe i wojewódzkie. W tym celu w Rzeszowie na początku lutego w Towarni Zdrój, łyżwiarska w Sanoku, narciarskie w Krośnie.

cekrator Stanisław Grabowski. W skład komitetu weeszli ponadto przedstawiciele KW, ZMS, ZHP, SZS, Rzeszowskiego Okręgu PZ.N.

Na pierwszym zebraniu Jan Baran - nauczyciel w Z Krzeszynie - odpowiedzialny za rozwój narciarstwa w MKS woj. rzeszowskiego - zapoznał wszystkich z głównymi założeniami wspomnianej imprezy oraz omówił szczegółowy jej regulamin. Na program spartakiady złoża się biegiowe konkurencje narciarskie, jazda szybka na lodzie, turniej o „srebrny krążek”, saneczkarstwo.

Ustalono zarazem, terminy i miejsca zawodów eliminacyjnych.

W pierwszej połowie lutego przeprowadzone zostaną spartakiady w szkołach, rejonach i powiatach, w drugiej zaś eliminacje wojewódzkie. Zawody saneczkowe przeprowadzone będą w Tworku-Zdroju, łyżwiarskie w Sanoku, narciarskie w Krośnie.

# KOSZYKÓWKA

Z zachowania - niedostatecznie

## Krakowscy akademicy nie zaliczyli w Rzeszowie najważniejszego egzaminu

Opinie rzeszowian są zgodne; nie zdarzyło się na przestrzeni ostatnich lat, aby do Rzeszowa przyjechał tak wyjątkowo dobrze wyposażony zespół sportowy, jakim okazała się drużyna koszykarska krakowskiego AZS-u.

W obydwu meczach z Resovią goście (kierownik, trener oraz zawodnicy) zaprezentowali nam tak zaszczytne braki, jeśli chodzi o kulturę osobistą, zachowanie i sportową postawę, iż całkowicie zdyskwalifikowali się w oczach rzeszowskiej publiczności. Sportowa rywalizacja traktujemy u nas jako środek wychowawczy, a nie jako cel. Wychowawczy do tego bardzo duża waga. Tymczasem postawa krakowskich koszykarzy była jaskrawym zaprzeczeniem funkcji wychowawczej sportu. Nie będzie więc żadną przesadą, jeśli stwierdzimy, że nie jest w naszym interesie i w związku z tym w przyszłości nie tyżylibyśmy sobie, aby tego rodzaju drużyny przyjeżdżały do naszego miasta.

RESOVIA - AZS KRAKÓW 38:53 (21:26, 47:47)

Sobotni pojedynek był bardzo denerwujący. Resovia wygrała raczej szczęśliwie, niwelując w końcowych minutach normalnego czasu gry znaczną przewagę krakowskich akademików i doprowadzając stan meczu do remisu 47:47.

W drugiej połowie meczu Resovia przegrana na korzyść gospodarzy. W przeciwieństwie do AZS, do końca meczu oni na parkiecie pierwszą „pijtkę” i pewnie przeżyli i szale zwycięstwa na swoją korzyść.

Spotkanie, mimo że dostarczyło publiczności wielkich emocji, nie stało na zbyt dobrym poziomie. Oba zespoły zaprezentowały chaotyczną koszykówkę bez odpowiedniej dynamiki i precyzji. Resovia trzeba pochwalić za ambicję i nieustępliwość, z jaką walczyła o jak najlepszy wynik. Szczególnie gra między 36 i 40 minutą była ze strony gospodarzy pod każdym względem wzorowa. Doskonale zagrali Kwielec. Przy szczególnej surowości, jaką stosowali w tym meczu akademicy, okazał się przy tym zawodnik (najczęściej) z pół-

dystansu i z dystansu) w powalnym mierze przesyłał o wartościowym sukcesie Resovii. Na dobrą notę zasłużył również Andrzej oraz Czarnek.

AZS rozczarował. Poza Winnickim, który mógł zaimponować wzorową skutecznością pod koszem, pozostał zawodniczy wyjątki poniżej przeciętnej. Poza tym cały zespół, nie wyłączając trenera oraz kierownika, zachowywał się bardzo niesportowo i z całą świadomością dążył do tego, aby wyprowadzić do reszty z równowagi i tak nie najlepiej dysponowanych arbtrów. Jarrarozne dyskusje, niewybredne gawędy, a w dogrywce wręcz prowokacyjna postawa Palety w stosunku do sędziego Stepaniaka - wszystko to nie przysporzyło krakowskiemu akademikom prestiżu w oczach publiczności.

Punkty dla Resovii: Kwielec 23, Andrzejek 12, Łazarz i Róg po 6, Czarnek 5, Pabla 4 i Argasiński 2. Punkty dla AZS: Winnicki 23, Paleta 14, Paszkowicz 1, Marciniec 3, Pyka i Nanus po 2. Sędziowali p.p. Truszcak (Tarnobrzeg) i Stepaniak (Rzeszów).

RESOVIA - AZS 67:83 (32:37)

Zbyt wiele wysiłku kosztował gospodarzy pierwszy pojedynek, aby w rewanżu starczyło im siły na nawiązanie równorzędnej walki z rutynowaną drużyną AZS. Poza tym goście zagrali znacznie lepiej niż w sobotę - umiejętnie przyspieszali tempo swoich ataków, dobrze realizowali założenia taktyczne, a przede wszystkim celnie strzelali. W pierwszej części meczu generalnymi wykonawcami ze strony gości byli: Paszkowicz i Paleta, natomiast Winnicki wzorowo spełniał rolę rozgrywającego. Po przerwie zawodnik ten wystąpił już na swojej normalnej pozycji obrotowego i w tym okresie gry

(Ciąg dalszy na str. 2)

# Na Olimpiadę do Tokio bez dewiz i wiz

Największe zainteresowanie wśród sympatyków sportu wzbudza Igrzyska Olimpijskie, gdzie spotykają się najlepsi z najlepszych, aby stanąć do walki o najcenniejsze trofea, o medale olimpijskie. Oczywiście zdobyć prawo startu w tej największej na świecie amatorskiej imprezie sportowej, to sprawa niezmiernie trudna, wymagająca wielu wyrzeczeń, ciężkiej, wieloletniej pracy.

Ostatnie letnie Igrzyska Olimpijskie, rozegrano w stolicy Włoch - Rzymie. Wówczas to w 1960 roku w Bydgoszczy wysunięto propozycję zorganizowania miniaturowej olimpiady i to w Rzymie - małej wsi powiatu żnińskiego.

Dzięki ogromnemu zapalowi działaczy ludowych zespołów sportowych, w ciągu kilku lat ledwie tygodni, udało się zorganizować jednodniowe zawody sportowe.

Oglądaliśmy film z rzymskiej Olimpiady - tej w woj. bydgoskim. Ładna to była im-

preza. Zainteresowały się nią władze wojewódzkie. Właśnie tam, w Rzymie, do którego można było dojechać bez dewiz i wiz, powstała myśl zorganizowania podobnych igrzysk - ale o szerszym programie co 4 lata.

Tuż po zakończeniu rzymskiej Olimpiady, rozpoczęto poszukiwania miejsca następnego Igrzysk. Po kilku dniach był pierwszy sygnał. Otóż w Osieku koło Wyrzyska jest osiedle, które nazywane jest przez tamtejszych mieszkańców - Tokio. Sygnał okazał się prawdziwy. A więc w roku przyszłym zorganizowana zostanie Olimpiada bez dewiz i wiz w Tokio... bydgoskim. Igrzyska odbędą się w pierwszych dniach września. Organizatorzy postanowili przyszłorocznej imprezie nadać uroczysty charakter.

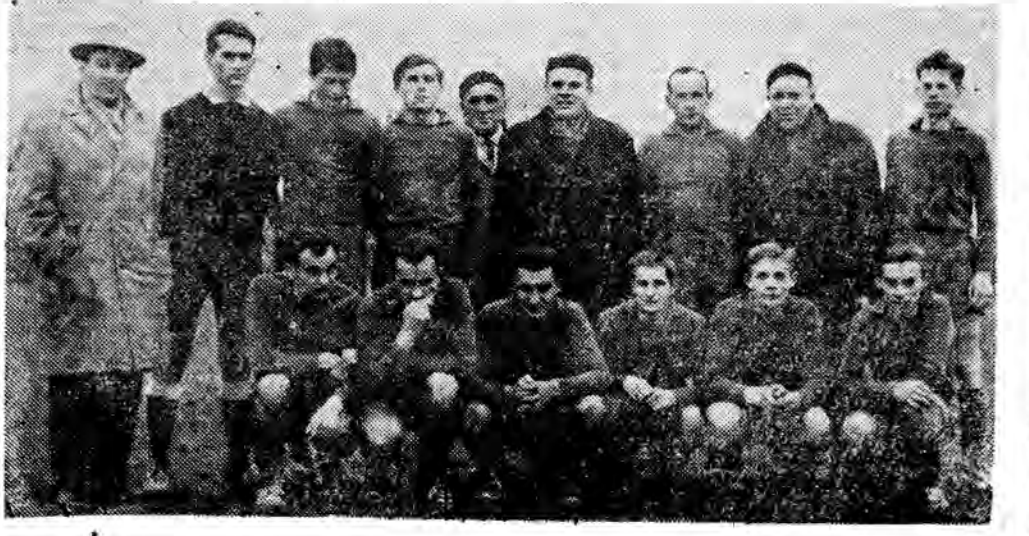
A więc w przededniu otwarcia Igrzysk w Tokio koło Wyrzyska, szosami i drogami województwa, podążać będzie na stadion w Osieku sztafeta ze zniczem, który zapalony zo-

tanie u stóp Mysiej Wieży w Kruszycy.

W tokijskiej imprezie startować będą również najlepsi. Począwszy od stycznia odbywać się będą eliminacyjne rozgrywki. Program przewiduje 8 dyscyplin. O medale olimpijskie w polskim Tokio, walczyć będą lekkoatleci, kolarze, ciężarowcy, siatkarze, drużyny piłki ręcznej, piłki nożnej, motocykliści, strzelcy. W grach zespołowych startować będą jedynie drużyny bydgoskie, natomiast w lekkiej atletyce, podnoszeniu ciężarów i kolarstwie, zawodach motocyklowych i strzeleckich uczestniczyć mogą również sportowcy z całego kraju. Będą wyznaczone pewne minia, jak przed prawdziwą Olimpiadą.

Do Tokio... koło Wyrzyska przyjechać mogą wszyscy bez dewiz i wiz. Organizatorzy zapraszają.

**TOTO-LOTEK**  
3, 7, 9, 18, 21, 24,  
dod. 42.





# Przed IX Mistrzostwami Polski w Akrobatyce Sportowej

(Ciąg dalszy ze str. 1) równikiem tej sekcji był wówczas Franciszek Poteba, a instruktorem Jerzy Bobula. Lata 1957-59 to najświetniejszy okres akrobatyki sportowej w naszym kraju. Położyły w wykonaniu zespołu Stali spopularyzowały tę dyscyplinę sportu w organizacjach sportowych i szkolach. Powstają nowe drużyny, powiększają się zespoły działaczy. 4 zawodników Stali: Ostrowski, Cieplak, Lekka i Krawczyk powołano do kadry narodowej i występują oni w międzynarodowych zawodach w Erfurcie (NRD).

Akrobatyka jest już wówczas w Polsce wyodrębnioną samodzielną dyscypliną sportową. Polska była piątym krajem w świecie, który zdecydował się na ten krok - wyprowadzi nas w tym tylko Związek Radziecki, gdzie usamodzielnienie akrobatyki sportowej w 1939 r. Węgry - 1946 r., NRD - 1951 r. i Bułgaria - 1953 r. Po Polsce uznali akrobatykę sportową samodzielną dyscypliną sportu: USA - 1954 r., Chińska Republika Ludowa - 1957 r. i Rumunia - 1958 r. W 1957 r. w Warszawie odbył się pierwszy międzynarodowy turniej akrobatyki sportowej, w którym uczestniczyły reprezentacje ZSRR, Bułgarii, NRD i Polski.

W tej chwili nie ma dosłownie w naszym kraju miejsca bez zespołu akrobatyki sportowej. Cała czołówka krajowa zobaczmy zresztą na najbliższych mistrzostwach w Rzeszowie i będziemy mieć doskonały przegląd

## W telegraficznym skrócie

Olimpijska hokejowa reprezentacja Polski na zakończenie turnieju po ZSRR przegrała w Moskwie z drugą reprezentacją Związku Radzieckiego 3:7 (1:1, 1:4, 1:2).

W moskiewskim Pałacu Sportu bokserska reprezentacja ZSRR pokonała wysoko Anglię 16:2.

Znany węgierski pięciolatek zawodowy, Laszlo Papp obronił tytuł mistrza Europy w w. średniej, zwyciężając w Madrycie Hiszpana Folledo.

W pierwszym eliminacyjnym meczu hokejowym NRD zwyciężyła z NRF 4:4 (1:2, 1:0, 1:2).

Młodzi pięciolatek Polski pokonał juniorów Węgry 12:4.

W zaległym meczu piłkarskim o Puchar Polski A-klasowy Górnik Koźłowiec przegrał z II-ligowym Rapidem Wełnowiec po dogrywce 2:3 (2:2, 1:2).

## Mimo odpowiednich warunków zlikwidowano sekcję boksu

Dawniej, gdy w Krośnie nie było hali sportowej, była drużyna bokserska. Walczyła w zwykłej sali kinowej, raczej nie przystosowanej do tego rodzaju imprez sportowych. Było sporo trudności. Nie było gdzie ćwiczyć, brak było odpowiedniej sali treningowej. Była chętna młodzież i kilku ofiarnych działaczy. Marzyli oni od lat o hali sportowej.

Wreszcie wymarzyli i z miejsca pomysłeli o reaktywowaniu sekcji w obecnym klubie sportowym „Karpatai”.

Drużyna walczyła w klasie B. Na treningi przychodziło wielu młodych chłopców. Solidna praca zawodników i trenera Dobrosielskiego dała pewne rezultaty. Podczas zeszłorocznych indywidualnych mistrzostw okręgu zorganizowanych w krośnieńskiej hali, młodzi pięciolatek Karpat, sprawili miłą niespodziankę. Wywalczyli 4 tytuły mistrzowskie i jeden wicemistrzowski.

Tyle samo co zawodnicy Stali ze Stalowej Woli. Wydawało się wszystkim, że to jeszcze bardziej zdopinguje do solidniejszej pracy. Zdopingowało tylko młodych sympatyków boksu, niestety, nikogo spośród członków zarządu.

Najlepszym tego dowodem jest list, jaki otrzymaliśmy z Krośna:

„Ze smutnymi minami kończyliśmy treningi, kiedy to trener Zdzisław Dobrosielski oznajmił nam, że sekcja bokserska w Krośnie zostaje rozwiązana. Wszyscy do sezonu przygotowaliśmy się starannie w miarę naszych możliwości.

Po co więc było zakładać sekcję, kiedy cały trud poszedł obecnie na marne. Wiemy, że w zarządzie Karpat są przeciwnicy tej dyscypliny i zapatrzeni tylko w piłkę nożną.

Mamy doskonałe warunki do trenowania. Jest sprzęt, chętnych też nie brak, a sympatyków spora grupa. Komu więc zależało na likwidacji drużyny?”

PS. Niezmiernie dziwny wydaje się nam fakt, że po rozmowie Zarządu KS „Karpatai” z prezesem ROZB tow. Zdzisławem Dobrosielskim, który

siły i rozwoju tej dyscypliny sportu w Polsce. Okręg rzeszowski należy jeszcze w tej chwili, mimo utraty tytułu mistrzowskiego przez Stal, do silniejszych okręgów w kraju. W działających u nas 44 sekcjach akrobatyki sportowej zrzeszonych jest ponad 1000 zawodników i zawodniczek.

IX Mistrzostwa Polski w Akrobatyce Sportowej będą doskonałą okazją ku temu, by porównać poziom naszej czołówki w tej dyscyplinie sportu z poziomem osiągniętym przez czołówkę krajową. W Rzeszowie będzie można przetestować, jakie postępy ta czołówka zrobiła w ostatnich latach i z jakimi szansami przystępuje ona do międzynarodowego spotkania Polska - Węgry, które w marcu 1964 r. odbędzie się w Szczecinie. Fachowcy spodziewają się, że rywalizacja między zespołami pretendującymi do czołówki krajowej będzie bardzo ciekawa, szczególnie wśród kobiet, gdzie poziom najlepszych zespołów jest bardzo wysoki i wyrównany.

## Liga krakowska

Table with 2 columns: Team Name and Points. Wawel - Beskid 93:43 (45:23), Wisła Ib - Korona 87:76, Podgórze - Cracovia 47:72, Wawel - Beskid 10:9 (5:4), Wisła Ib - Korona 10:7 (5:2), Cracovia - Wawel 10:5 (5:0), Resovia 8:4 (4:0), Korona 10:4 (6:0), Podgórze 10:2 (5:0), Beskid 10:1 (4:0).

## Piłka nożna

### TABELA KLASY A JUNIORÓW

Table with 3 columns: Rank, Team Name, Points. 1. Stal Mielec 8 16:0 21-10, 2. Wisła Dęb. 8 12:4 31-10, 3. MKS Dębica 8 11:5 24-23, 4. Stal N. Dęba 8 11:5 22-20, 5. Stal Rzeszów 8 10:6 19-21, 6. Wawel 8 7:9 19-15, 7. Resovia 8 3:13 9-22, 8. Slarka 8 3:13 11-29, 9. Sokółowianka 8 0:16 3-20.

# KOSZYKOWKA

## Z zachowania niedostatecznie

(Ciąg dalszy ze str. 1) zademontrował znakomitą serię celnych rzutów. W przekroju obydwu meczów był on bezwzględnie najlepszym zawodnikiem na parkiecie.

Resovia nie potrafiła tym razem odpowiednio się skoncentrować. W obronie było wiele luk, natomiast wszelkie próby sforsowania strefy AZS-u kończyły się niepowodzeniem. Na domiar złego żaden z zawodników nie potrafił zakoczyć AZS-u celnymi strzałami z dalszej odległości. Dopiero w końcówce kilka udanych wejść miał Pabis.

## Liga rzeszowska

Table with 2 columns: Team Name and Points. MKS GROM RZESZÓW - STAL MIELEC 50:37 (25:15), GROM: Bilzon - 16, Marchal - 12, Kucharski - 11, Stachlewicz - 7, Kucharski - 4, STAL: Pietrykowski i Stelnik po 10, Rak - 4, Komża - 5, Wrażeń i Przywara po 2.

## Liga rzeszowska

Table with 2 columns: Team Name and Points. CZUWAJ PRZEMYSŁ - STAL ŁANCUT 48:41 (20:21), CZUWAJ: Klecha - 22, Letniowski II - 16, Maresz - 8, Trojnar - 2, STAL: Okoń - 14, Jung - 11, Dudek - 7, Uberman - 6, Kuźniar - 4.

# Sport dla tych, którzy przekroczyli „rubikon wieku“

Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej nie ma wieoletnich tradycji organizacji sportowych - przede wszystkim ich doświadczeni. Istnieje dopiero od 6 lat. Powstało w wyniku społecznego zapotrzebowania i zainteresowania. Działacze sportowi przekonali się, że potrzebna jest taka organizacja, która zajmie się wychowaniem fizycznym dla dorosłych.

## Kto miał to zrobić? Kluby sportowe?

Te nie miały i nie mają na to czasu, a co najgorsze najmniejszej ochoty zajmować się tymi, z których i tak nie mogli wyrastać rekordziści, mistrzowie, królowie strzelców bramek, najlepsi skrzydłowi, ligowi napastnicy.

Co miał robić człowiek - nie mający mistrzowskich i ligowych aspiracji, który przekroczył „rubikon wieku“, nie kwalifikujący go do grona kandydatów do kadry narodowej - do olimpijskich medalistów? Co miał robić ten, który chciał raz czy dwa w tygodniu pograć w siatkę, ping-ponga, pogimnastykować się?

Otóż dla tych wszystkich powstało TKKF - organizacja sportu rekreacyjnego, turystyki - tej zwykłej, niekwalifikowanej. I wrtę podkreślić, że Towarzystwo mimo trudnych początków - z roku na rok - z miesiąca na miesiąc zdobywało i nadal zdobywa sobie coraz to więcej sympatyków, poparcie władz. Zaczęły powstawać ogniska, które skupiały grupy zainteresowań, ogniska wielosekcyjne. Powstawały zespoły ćwiczebne. Szkolili się nowi działacze społeczni.

## Buając w obłokach..., ale na czym?

# Rzeszowski Aeroklub potrzebuje większej pomocy

o wykonaniu planowych zadań. Trzeba stwierdzić, że w warunkach rzeszowskich realizacja planów produkcyjnych w poszczególnych aeroklubach od wielu lat postawiana była na zadawalającym poziomie. We wszystkich ośrodkach mieliśmy zespoły doświadczonych fachowców, ofiarnych działaczy, a poza tym zdecydowanie młodzież, w sumie więc praca szkoleniowa dawała pozytywne wyniki. Niestety, proces ten w ostatnim czasie coraz bardziej się wikał, a przed zarządem aeroklubów piętrzyła się narastająca trudność. Ludzie zainteresowani bezpośrednio tymi sprawami mówią na ten temat z całą szczerością, ale też i z żalem, że tak się dzieje. Uważamy, że jest to normalna reakcja każdego, kto ze swoją pracą związany jest nie tylko wysoce społecznymi poborami, ale w dużym stopniu również i głębokim sentymentem dla wykonywanego zawodu.

Tak więc nagromadziło się wiele spraw do załatwienia. Spora ich część zmalała się na liniach prostych łączących aerokluby bezpośrednio z centralą, konkretnie z Aeroklubem PRL. Jeszcze pół biedy, jeśli by w istocie istniał stosunek i skądś by się sam Rzeszów, jeśli by krytyczna uwaga płynęła z Krośna, Stalowej Woli z Mielca czy nawet ze strony całej tej czołówki. Szokował jednak w tym, że podobne opinie wyrażają działacze terenowi z bardzo wielu ośrodków.

renowe - lub zakładowe, a w niektórych nawet po kilka. Zwiększa się stale liczba działaczy. W 1960 roku pracowało 367 osób, dziś ponad 1.200.

Do wzorowo działających należą ogniska w Stalowej Woli, Tarnobrzegu, Gorlicach, Rzeszowie, Ustrzykach Dolnych, Krośnie, Dębicy, przy mieleckiej WSK, Prez. PRN w Łańcucie, Leśniku w Przemyślu, Machowie. Prowadzi się tu zajęcia w 8 zespołach.

Przy okazji warto wymienić nazwiska ofiarnych działaczy TKKF. Do tego grona należą - Józef Kuszta, Stanisław Hasny ze Stalowej Woli, Małka i Ryszard Borcz z Tarnobrzega, Leopold Pater, Zbigniew Kruczek z Dębicy, Józef Krawczyk z Rzeszowa, Bogusław Wajda z Leska, Jerzy Orłowski z Ustrzyk, Stanisław Rajba i Władysław Mróz z Gorlic, Adam Chmielewski z WSK Mielec, Roman Barański z Przemysła, Kazimierz Granda z Jasła.

Ale obok pozytywnych momentów spotykamy się również z wieloma niedociągnięciami. Nie wszystkim jest na przyszłościową „5”. Niektóre ogniska nie prowadzą dokumentacji, ewidencji członków ćwiczących, nie posiadają planów pracy, ograniczając się wyłącznie do dorywczych akcji - zwłaszcza w okresie przedlotowym. Pragnąc ten stan zlikwidować Zarząd Wojewódzki TKKF postanowił potępić niektóre ogniska - jak np. w Przemyślu, Rzeszowie, Krośnie, Ropczycach, Mielcu, Strzyżowie.

Działalność Towarzystwa realizowana jest w zespołach ćwiczebnych. W województwie (w ramach TKKF) istnieje 184 drużyny siatkówki, 63 - piłki nożnej, 70 - tenisa stołowego, 53 - lekkiej atletyki, 29 - gimnastycznych, 16 - piłki ręcznej, 42 sekcje łyżwiarskie, 26 - zespołów narciarskich, 46 - strzelectwa sportowego, 116 - turystycznych, 183 - drużyny szachowe, 12 - wędkarskich, 142 - bridża sportowego, 4 - kreglarskie.

W 1963 roku zorganizowano 1.215 różnych imprez sportowych i turystycznych, w których startowało ponad 50 tys. członków. W czasie ubiegłych sezonów zimowych wybudowano 150 lodowisk, z których korzystało ponad 55 tys. osób.

Osobną wzmiankę poświęcić warto spartakiadom. W roku bieżącym zorganizowano 51 spartakiad. Podsumowaniem rocznej działalności był Wojewódzki Zlot Ognisk w Tarnobrzegu.

Towarzystwo dysponuje 211 społecznymi instruktorami, posiada zaledwie kilka własnych obiektów i 28 prostych urządzeń sportowych. W poważnym stopniu korzysta ze stadiów klubów związkowych i szkolnych sal gimnastycznych. Program TKKF jest szeroki. Nie ogranicza bynajmniej inicjatywy danego środowiska. Oczywiście na pierwszy plan wysuwa się gimnastyka we wszystkich formach, a więc korektywna, higieniczna i artystyczna. Gry zespołowe to druga - poważna grupa zainteresowań. Towarzystwo od wielu lat jest współorganizatorem masowej nauki pływania. Stałą pozycją w kalendarzu TKKF są zloty ognisk. W zimie natomiast pod egidą TKKF na placach, podwórkach - boiskach, powstają lodowiska.

Wszystko - co się robi, jest rezultatem społecznej inicjatywy wielu działaczy, organizatorów wychowania fizycznego - którzy pracują bezinteresownie.

Z. RYBAK

# SIATKÓWKA

## LIGA OKRĘGOWA (ŻENSKA)

Table with 2 columns: Team Name and Points. LZS Sonina - Czujaw Przemysł 0:3 (1:15, 4:15, 1:15), Bieszczydz Rzeszów - Grunwald Rzeszów 3:1 (15:8, 15:11, 11:15, 15:9), Bieszczydz - LZS Sonina 3:0 (15:4, 15:11, 15:4), Grunwald - Czujaw 3:1 (15:6, 17:15, 11:15, 15:8).

## KLASA A (MĘSKA)

Table with 2 columns: Team Name and Points. AZS Rzeszów - LKS Tarnawa 3:0 (15:7, 15:16, 15:6), AZS Rzeszów - LZS Zagórz 3:0 (15:8, 15:3, 15:6), LZS Zagórz - LKS Tarnawa 3:2.

## SIATKARKI STALI RZESZÓW ZDOBYŁY MISTRZOSTWO JUNIOREK

Włókniarz Rakszawa - MKS Grom Rzeszów 3:1 (20:18, 14:16, 15:4, 18:16), Stal Rzeszów - MKS Grom Rzeszów 3:0 (15:7, 15:4, 15:5), Stal Rzeszów - Włókniarz Rakszawa 3:0 (15:4, 15:5, 15:3).

Juniorzy rzeszowskiej Stali zdobyli tytuł mistrzowski.

przez niektóre kierownictwa naszych szkół. Działacze Aeroklubu w Stalowej Woli starają się na bieżąco zwrócić uwagę na te sprawy i zwracają również na swoim miejscu, jak i w sąsiednich ośrodkach, w Nisku, Rozwadowie i ino. Sporo negatywnych przykładów można by znaleźć również na innych terenach.

W Rzeszowie np. Aeroklub posiada sprzęt, ma na swoim koncie część funduszy i dużo dobrej woli, aby uruchomić wyczerpy, ośrodek modelarski, wyczerpy. Niestety, na tym się kończy jak dotąd brak zainteresowania dla tej inicjatywy, nie mówiąc o tym, że brak również lokalny. W ogóle zarządy aeroklubów mają dosyć słabą więź z przedstawicielami władz. Stąd wiele trudności, które w innych warunkach mogłyby być załatwiane i skutecznie, i szybko.

Zjawisko powolnej izolacji, jeśli chodzi o działalność aeroklubów, jest rzeczywiście bardzo smutnym przykładem patronatny zarządów pracy. Tak na dobrą sprawę poza mielecką WSK i tarnobrzęską „Slarką” trudno by kogóż wyróżnić za nadmiar troski i zainteresowania. Wreszcie przeciwnie. Ani Huta „Stalowa Wola”, ani WSK Rzeszów, żaden z zakładów na Podkarpaciu nie wiodzi jakoby potrzeby przysięgi z pomocą aeroklubom. Tymczasem praca ludzi na lotnisku w Jasionce k. Rzeszowa, w Turku k. Stalowej Woli, w Krośnie z Mielca z pewnością zasługują na to, aby zmienić ten stan rzeczy. W podobnym tonie można mówić o organizacjach młodzieżowych. One również mają wiele pole do działania. W obecnej sytuacji przedstawia się tak, potencjalnych sojuszników lotnictwa sportowego ma dość dużo, natomiast pomocy niewątpliwie nie mniej. Jest więc w interesie społecznym, aby zmienić ten stan rzeczy. Praca aeroklubów stwarzać powinna mocne podłoże kształcenia przyszłych kadry naszego lotnictwa i dlatego musi napawać niepokojem sytuacja, że w tej chwili fundamente ten nie jest tak solidny, jakby należało sobie życzyć.

J. FIŁIPOWICZ